

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5—w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 L. — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Adm'nistracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 271.

BYDGOSZCZ, czwartek dnia 24 listopada 1932 r.

Rok XXVI.

Hitler przed drzwiami pałacu kanclerskiego.

Dymisja gabinetu Papena obnażyła brutalnie zespół sprzecznych sił, zmagających się na terenie Rzeszy. Napozór zdawałoby się, że najlepszy kanclerz między huzarami i najlepszy huzar między kanclerzami ustępuje pod naciskiem Reichstagu, który odświeżony nowymi wyborami chciałby odzyskać swe konstytucyjne znaczenie.

Wniosek taki jest najzupełniej fałszywy. Reichstag nie posiada większości zdolnej do wyłonienia rządu. Jeżeli Papen upadł, to tylko dlatego, że wybory wskazały jednak na przesunięcie sił społecznych, wybitnie niekorzystne dla tak zwanego prezydjalnego gabinetu, czyli opartego wyłącznie o autorytet Hindenburga.

W Niemczech z punktu widzenia aktywności i realnej siły działania można wyodrębnić 4 główne obozy polityczne. Zaczynając od lewa jest to komunizm, katolicyzm silnie sprężnięty z separatyzmem południowo-niemieckim, hitleryzm oraz junkrzy w oparciu o Hindenburga i Reichswehrę.

Z tych czterech sił trzy są skierowane wyraźnie w kierunku wręcz wrogim dla republikanizmu i demokracji. Pozostała centrum i południe Niemiec nie jest jasno zorientowana i w imię swobody religijnej czy separamizmu jest w zasadzie gotowa na najdalej idące kompromisy z wszelkiego rodzaju dyktaturą pravicową. Tak więc rzeczywistych obrońców demokracji na skłębionej powierzchni niemieckiego życia politycznego brak zupełnie.

Przy rozpatrywaniu obecnego przesilenia pierwsze pytanie brzmi, czy proces faszystacji (rozwoj myśli faszystowskiej) Niemiec postąpił dalej. Odpowiedź może być tylko potakująca. Parlament jest niezdolny do pracy, a wybory okazały, że na walce między junkrami i hitlerowcami zarabiają tylko komuniści, którzy wysyłając stu posłów do Reichstagu unaocznili swym przeciwnikom w całej rozciągłości grozę przewrotu socjalnego.

Patrząc na rzeczy z punktu widzenia społecznego, widzimy, że między armiami czerwoną i brunatną operuje garść oficerów-junkrów sama pozbawiona żołnierzy. Blok katolicki — jak to się wyżej rzekło — jest neutralny. W takich warunkach aktywna grupa, której przewodził za plecami Hindenburga nie Papen lecz gen. Schleicher, musi dążyć do tego, aby się armii brunatnej narzucił na kierowników.

Manewry, do których stale zaprasza się Hitlera, mają jeden cel na oku: dostarczenie rekruta, w szerszym znaczeniu tego słowa, dla Reichswehry i jej junkerskiego ciała oficerskiego, dowodzonego przez Schleichera. Nazywa się to w polityce „narodową koncentracją“. Jej podstawy ideowe są określone. Na imię jej dyktatura! Tylko kandydaci do stanowiska wodza nie mogą się ze sobą pogodzić. Wynikające stąd starcia były źródłem tak nominacji jak dymisji Papena i dwóch kolejnych głosowań do Reichstagu.

W obecnym stanie pertraktacji trudno przewidzieć całkowicie rozwój sytuacji. Można tylko określić kierunek działających sił. Przedewszystkiem rzuca się w oczy, że Hitler do rządów się specjalnie nie spieszy. W roli opozycyj-

nisty czuje się bardzo dobrze. Jest gotów do przyjęcia teki kanclerza, lecz tylko pod warunkiem przekazania mu uprawnień dyktatorskich. Wie aż nadto dobrze, że powodzenie jego działalności będzie mogło polegać przeważnie na włączaniu krytykom ich niezadowolonia z powrotem do gardła. Strona przeciwna, junkrzy kierowani ręką Schleichera, znajdują się na rozdrożu. Wie-

dzą, że bez oparcia w masach ich rządy będą zawsze słabe. Chcieliby więc wrzucić do swego rydwanu Hitlera i boją się jednocześnie, że im się może znarwić i ponieść w dzikim galopie na manowce przemian politycznych i gospodarczych, które tym konserwatystom podnoszą włosy na głowie ze strachu.

Jest rzeczą dość obojętną, jaki rząd wyklucze się z rozmów Hindenburg—Hitler. Można bowiem zgóry przewidzieć, że będzie on jeszcze bardziej faszystowski i antyparlamentarny od rządu Papena. Niemcy idą po linii rewolucji. Dziś niema już siły, któraby je zawróciła z tej drogi, wiodącej w objęcia

dyktatury, lub dalszem przedłużeniu do monarchji Hohenzollernów!

Do czego może być zdolny w przyszłości Hitler? Trudno dziś ocenić. Faktem jest, że jego gwiazda trochę zbladła, ale zająć kompletnie — jak dotychczas — nie chce. Wzrost komunizmu był największym jego pośrednim zwycięstwem. Hitler w dzisiejszym układzie sił stał się niezastąpiony, a to znaczy bardzo wiele i wróży, że żadna trwała kombinacja rządowa w Niemczech nie może się obyć bez niego. Najlepszym tego dowodem jest upadek gabinetu Papena. St. Ro.

Hitler dyskutuje z Hindenburgiem.

Schacht kanclerzem? — Szanse Papena rosną.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 23. 11. Położenie polityczne nie uległo w ciągu dnia wczorajszego żadnej decydującej zmianie. Pomiędzy hotelem „Kaiser Hofem“, główną kwaterą Hitlera a pałacem prezydenta Rzeszy odbywa się wymiana dyplomatycznych not na temat konstrukcji przyszłego gabinetu. Jak wiadomo Hindenburg zażądał oparcia rządu Hitlera na zasadzie czysto parlamentarnej, włączając jeszcze pewne swoje tak zwane „warunki prezydjalne“, tj. zachowania ciągłości personalnej i politycznej w resortach ministerstwa Reichswehry, spraw zagranicznych oraz kontynuowania dotychczasowej polityki gospodarczej.

Hitler polecił swoim doradcom prawnym i politycznym złożyć memoriał odpowiedni na te żądania Hindenburga. Memorandum to będzie doręczone w ciągu dnia dzisiejszego. Ma ono wskazywać na rozbieżność pomiędzy żądaniem prezydenta Rzeszy złożenia gabinetu na zasadach parlamentarnych, a jednocześnie postawieniu szeregu warunków natury prezydjalnej. Hitler domaga się dla siebie takich samych pe-

nomocnictw do rządu na podstawie art. 48 konstytucji, jakie mieli jego poprzednicy Brüning i Papen.

W międzyczasie na horyzoncie politycznym pojawiają się najrozmaitsze kombinacje. Do doradców finansowo-gospodarczych Hitlera należy były prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht, który razem ze ściślejszym sztabem narodowych socjalistów kwateruje w hotelu — „Kaiser Hof“. Protektor ruchu narodowo socjalistycznego książe Koburski usiłuje ponownie zmontować tak zwany front harcurski, tj. przyczynić się do porozumienia pomiędzy nacjona-

listami obozu Hugenerga, niemiecką partją ludową i narodowymi socjalistami z wyłączeniem centrum. W tej kombinacji miałby zostać kanclerzem dr. Schacht. Wydaje się jednakowoż, że ten reakcyjny front niema widoków powodzenia parlamentarnego. Jakkolwiek nie rozporządzałby większością głosów Reichstagu natomiast w porównaniu z gabinetem Papena posiadałby szersze oparcie o stronnictwa polityczne. Nacjonaliści obozu Hugenerga jednak nie zgadzają się na tę kombinację albowiem trwają wiernie przy Papenie, którego szanse zdają się wzrastać. AR.

Mac Donald podał się do dymisji

Anglia w przededniu przesilenia gabinetowego.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 23. 11. Jak donoszą z Londynu obiegają tam pogłoski o bliskiej dy-

misji angielskiego premiera Mac Donalda. Choroba oczu i przeciążenie pracą w urzędzie ma być tą przyczyną, która skłania brytyjskiego premiera do ustąpienia ze swojego stanowiska. Pogłoski, o których mowa, wykazują, że Wielka Brytania znajduje się w przededniu utajonego przesilenia gabinetowego i Mac Donald w następnych dniach poda się do dymisji.

Rząd czysto konserwatywny, który jak wiadomo rozporządzałby w obecnym parlamencie większością, jest o tyle niepopularny, że ponosiłby całą odpowiedzialność za politykę wewnętrzną i zagraniczną oraz sytuację gospodarczą. Natomiast gabinet koncentracji narodowej, który od roku rządzi w Anglii, umożliwia lawirowanie kosztem mniejszych stronnictw i ten podział odpowiedzialności nie odbije się ujemnie na ubytku głosów konserwatywnych w przyszłości.

Mac Donald ma początkowo przed definitywną dymisją udać się na dłuższy urlop. Na wypadek przekształcenia gabinetu wymieniają jako przyszłego premiera kanclerza skarbu Chamberlaina. Prawdziwą przyczyną ustąpienia Mac Donalda będzie leżała prawdopodobnie w tem, że ulubiony pomysł wszechświatowej konferencji gospodarczej ma małe szanse urzeczywistnienia w rozmiarach ustalonych w projekcie brytyjskiego prezesa rady ministrów. AR.

Hitler i jego pomocnik Göring.



Hitler, który od Hindenburga otrzymał misję stworzenia nowego gabinetu, naprawdę tak wygląda. Wąsy ma zgolone aż do nozdrzy jak kelner albo fortänzer, gęba mimo ogłady mało inteligentna. Obok kapitan Göring, powiernik i prawa ręka Hitlera, który nim się wszędzie wyręcza i posługuje, bo sam posiada za mało form życiowych, aby mógł jako tako grać rolę zbawcy Niemiec.

Walka o obniżkę cen kartelowych wchodzi w nowy okres.

Upór przemysłowców paraliżuje akcję.

Warszawa, 23. 11. (Tel. wł.). Dzisiejsza prasa stołeczna wystąpiła z całym szeregiem artykułów, z których przebija wiara, iż w najbliższych dniach na froncie walki ze sztywnymi cenami przemysłowcami nastąpią przynajmniej drobne zmiany. Podkreśla się możliwość obniżenia cen żelaza, a w zamian zato przemysł hutniczy miałby otrzymać zamówienia z przelotem. Min. Przemysłu i Handlu uznało za możliwe obniżenie ceny cementu i produktów naftowych, natomiast sprzeciwia się jakiegokolwiek niżce cen węgla z powodu złego stanu zagranicznych rynków zbytu dla naszego węgla.

Podobno sfery rządowe są zdania, że dla przeprowadzenia niżki cen kartelowych należałoby najpierw załatwić w jakiś sposób zagadnienie sztywnego zadłużenia przemysłu. Sfery te natomiast przeciwstawiają się metodzie obniżenia cen kartelowych przez niżki celne lub wycofywanie przedsiębiorstw państwowych z karteli. Piszący „podobno”, bowiem stanowisko w tych sprawach min. Zarzyckiego dotychczas nie jest znane. Otrzymał on od komitetu ekonomicznego Rady Ministrów polecenie, aby najpóźniej do dnia 20 bm. przedłożył rządowi plan akcji niżki cen kartelowych. Czy min. Przemysłu i Handlu wywiązał się ze swego zadania i swój program złożył rządowi? Przypuszczać należy, iż tak się stało, tylko szczegóły tego projektu trzymane są narazie w tajemnicy.

Z pewnych, uchwytnych okoliczności prasa dzisiejsza wnosi, iż projekt min. Zarzyckiego niezwykle ostrożnie odnosi się do potentatów przemysłowych, a mało liczy się z interesami walącego się już w grzyby rolnictwa. Akcja obrona przemysłowców była zorganizowana

i przemysłowa. Nie obeszło się nawet bez pogroźek pod adresem rządu... Gdy tymczasem rolnicy okazali w przebiegu „tygodnia rolniczego” swą bezradność. Zanoszono korną tylko prośbę, aby rząd zechciał laskawszym okiem wejrzeć na rolnictwo...

Wyrazem uległości rządu, wobec przemysłowców jest pogłoska, iż plan ministerstwa Przemysłu i Handlu poświęcony jest raczej wykazaniu rze-

komych trudności przy przeprowadzeniu obniżki cen kartelowych, niż przedstawieniu sposobów jej przeprowadzenia...

„A. B. C.” wyraża przypuszczenie, iż nie należy oczekiwać w obecnej chwili jakichś radykalnych posunięć na froncie walki ze sztywnymi cenami. Natomiast przypuszcza, iż należy się spodziewać obniżki cen tego lub owego artykułu, która nie przekroczy 10%.

Dr. Schacht kanclerzem Rzeszy

Front harzburški, czyli współpraca Hitlera i Hugenbergera został odbudowany.

Berlin, 23. 11. (PAT.) W kołach politycznych utrzymuje się uparczywie wiadomość, że partja narodowo-socjalistyczna przedłoży dziś prezydentowi Hindenburgowi wraz z przygotowawczym memorjałem, gotową listę gabinetu przydziałnego. Proponować ma ona następujące obsadzenie tek: kanclerz dr. Schacht, minister spraw zagranicznych Neurath, sprawy wewnętrzne i wicekanclerstwo Grzegorz Strasser, Reichswehra Schleicher, gospodarka Fritz Thyssen, praca i komisariat w Prusach Stegerwald, wyżywienie i rolnictwo von Knebel, finanse Hugenberg oraz nowo utworzony resort lotnictwa Goering.

Równocześnie miano uzyskać poparcie tego rodzaju gabinetu ze strony wznowionego frontu harzburškego, na-

rodowych socjalistów i niemiecko-narodowych, wraz z Stahlhelmem. Między Hitlerem a Hugenbergiem pośredniczył dr. Schacht i ks. Koburski.

Według informacji „Germanji” pochodzącej z pewnego źródła do zestawienia składu gabinetu i powołania na nowo do życia frontu harzburškego, w dużym stopniu przyczynił się general Schleicher. Grupa wybitnych osobistości ze sfery gospodarczych, naukowych i artystycznych wydała wczoraj odezwę nawołującą do utworzenia zwartego frontu odbudowy i zaprzestania walk politycznych. Pod odezwą podpisani są m. in. prezes naczelny związku przemysłu samochodowego Frohwein, generalny dyrektor zjednoczonych zakładów stalowych Voegler, Silberberg i inni.

Adwokat na ławie oskarżonych.

„Ofiara” nieuczciwego przyjaciela-samobójcy.

Warszawa, 23. 11. (Tel. wł.) Dziś przed sądem stanął adwokat warszawski S. Hejdukowski, oskarżony o popełnienie nadużyć na szkodę swych klientów. Prowadził on sprawę spadkową po niej. sp. Wicherze i nie wliczył się swym mocodawcom z 9000 zł 557 dolarów i z kilku tysięcy rubli rosyjskich w zlocie.

Zawsze zwlekał z wypłatą tych pieniędzy i albo był chory, albo przesyłki zawiodły, albo też bank nie wypłacał, aż

sprawa znalazła się u prokuratora.

Oskarżony wypiera się winy i twierdzi, iż sam padł ofiarą. Pieniądże te rzekomo dał swemu przyjacielowi, aby ten złożył je w safie jednego z banków. Tymczasem przyjaciel ten, niejaki Wiśłocki popełnił samobójstwo a po śmierci jego okazało się, że tych pieniędzy w safie nie było. Przed sprawą adwokat pokrył wszystkie zobowiązania i ma nadzieję, że wyjdzie uniewinniony.

ponownie je zbadać i zmniejszyć. W chwili obecnej panuje bezkrólewie w czasie którego Hoover nie może działać a Roosevelt teoretycznie nie posiada władzy.

Zatarg w tramwajach stołecznych.

Rokowania zostały przerwane.

Warszawa, 23. 11. (Tel. wł.) Od dłuższego czasu trwały pertraktacje dyrekcyj tramwajów warszawskich z pracownikami o nową umowę zbiorową. Zakończyły się one niefortunnie dla tramwajarzy, przynajmniej narazie. Konferencje te zostały zerwane oświadczeniem dyrektora Kühna: „Więcej panów (tj. przedstawicieli związków) nie zaproszę na konferencję, bo okazaliście swoją nieustępliwość, gdy dyrekcja poszła na szereg ustępstw. Jeśli panowie sami przyjdą z propozycjami, możemy wznowić rozmowy...”

Postanowiono, iż zarządy związków odbędą dziś w środę zebranie informacyjne, a więc ogólny, który zadecyduje o dalszej akcji, odbędzie się razem dla wszystkich związków w piątek 25 bm.

Trzęsienie ziemi w Nadrenji i Westfalji.

Frankfurt nad Menem, 23. 11. (PAT.) Aparaty sejsmograficzne obserwatorium w Heidelbergu zarejestrowały ubiegłej nocy o godz. 0,37 czterominutowe trzęsienie ziemi w Nadrenji i Westfalji. Trzęsienie dało się odczuć w Koblencji i Limburgu. Wstrząsy były tak silne, że popękały szyby w wielu domach. Szkody zresztą są nieznaczne.

Narady polsko-sowieckie.

Warszawa, 23. 11. (Tel. wł.) Wczoraj rozpoczęły się w Warszawie narady polsko-sowieckie, dotyczące ustalenia rozkładu jazdy pociągów na pograniczu.

Odnaczenie

ambasadora Skirmunta.

Warszawa, 23. 11. (PAT) Dzisiejszy „Monitor Polski” zamieszcza zarządzenie p. Prezydenta Rzplitej, nadające złoty krzyż zasługi p. Konstantemu Skirmuntowi, ambasadorowi Rzplitej w Londynie, za zasługi na polu dyplomatycznym.

Ks. Prymas Hlond u Prezydenta.

Warszawa, 23. 11. (PAT) Dziś w południe p. Prezydent Rzplitej przyjął na audjencji J. E. ks. Prymasa kardynała Hlonda, któremu wręczył odznakę orderu Orła Białego.

Skład komisji sędziowskiej nagrody teatralnej im. Wyspiańskiego.

Warszawa, 23. 11. (PAT) Do komisji sędziowskiej nagród teatralnych ministra Wyznań Religijnych i O. P. ustanowionej ku czci Stanisława Wyspiańskiego w 25 rocznicę śmierci poety, pan minister powołał artystę dramatycznego Stanisława Stanisławskiego, krytyka teatralnego Wołoszyńskiego i krytyka artystycznego Romana Zrebowicza. Komisja ta rozpocznie swoje objazdy 25 bm. i uda się do Katowic, Krakowa, Częstochowy, Poznania, Torunia, Bydgoszczy, Łodzi, Lwowa itd.

Funt niżkuje bez przerwy.

Stanowisko Ameryki spycha w dół walutę angielską.

Londyn, 22. 11. (PAT) Na dzisiejszej giełdzie londyńskiej panował pewien niepokój. Funt angielski był poważnie zachwiany. Wczoraj kurs funta przy zamknięciu wynosił 3,27. Dziś przed południem funt spadł do 3,25 i pół dol., osiągając swój najniższy kurs w roku bieżącym. Po południu nastąpiła poprawa i funt przy zamknięciu notowano 3,26 i ¼. Równocześnie złoto podskoczyło o 7 pensów, dochodząc do ceny 126 szylingów i 1 pens za uncję.

Całe Cytę z największym napięciem oczekuje wyników narad Hoovera z Rooseveltem, aczkolwiek pozytywny wynik tej konferencji będzie prawdopodobnie wybitnie ujemny. Jeżeli się okaże, że obecny i przyszły prezydent Stanów Zjedn. nie mają zamiaru rzucić na szalę całego swego autorytetu i domagać się chwilowego chociażby zawieszenia zapłaty długów wojennych, to kurs funta angielskiego ulegnie poważnemu spadkowi.

Pesymiści twierdzą nawet, że na 1 grudnia kurs wynosić będzie 3,20 dolara.

Urzędnik zastrzelił napastnika i oddał się w ręce policji.

Warszawa, 23. 11. (Tel. wł.) Do dozorczy nocnego podszedł jakiś nieznajomy z ul. Tamka i oświadczył: „Niech pan gwizdże na policję, zabiłem człowieka”. Gdy zjawił się policjant, nieznajomy oddał mu rewolwer i wskazał miejsce, gdzie leżała na ulicy jego ofiara.

W komisariacie nieznajomym okazał się niej. H. Jacuński, urzędnik państwowy, który zeznał, że powracając do domu, został napadnięty przez jakiegoś awanturnika i w obronie własnego życia strzelił do niego czterokrotnie.

Zabitym okazał się znany policji awanturnik uliczny 28-letni Piotr Baryła, piekarz z zawodu.

Urzędnik Jacuński został zatrzymany w areszcie do czasu ukończenia śledztwa.

Banda przemytników poszkodowała skarb państwa o kilka milionów złotych.

Warszawa, 23. 11. (Tel. wł.) Zostali aresztowani i osadzeni we więzieniu członkowie bandy przemytniczej: herszt Hurwicz, bracia Olszewscy, A. Popławski. Banda ta od dłuższego czasu zajmowała się przemytem koronek zagranicznych przez „zieloną granicę”. Ostatnio przyłapano został cały transport towaru. Koronki ważyły 70 kilo! i przedstawiały wartość 150.000 zł, a nieopłacone cło wynosiło 100.000 zł.

Straty skarbu państwa wynoszą sumę kilku milionów zł.

Drobne wiadomości.

Sławna szkapa. W stajni wyścigowej barona Weinberga pod Frankfurtem padł słynny niegdyś ogier „Risch”. Nestor niemieckich wyścigowców doszedł do fantazyjnego wieku 42 lat.

Paderewski koncertował ostatnio w Medjolanie i Turynie. Koncerty były triumfalne.

Niemiecko-polska konferencja kolejowa

Warszawa, 23. 11. (PAT) W dniu wczorajszym rozpoczęła się w Monachjum konferencja polsko-niemiecka w sprawie ustalenia rozkładu jazdy pociągów, utrzymujących ruch graniczny. W konferencji tej biorą udział przedstawiciele dyrekcji polskich Gdańska, Poznania, Katowic, Warszawy i Wilna, zaś ze strony Niemiec delegacji granicznych dyrekcji. Ogółem omawiany będzie rozkład pociągów kurujących przez 17 przejść granicznych i utrzymujących t. zw. ruch sąsiedzki.

Wielki proces o morderstwo rabunkowe.

Lwów, 23. 11. (PAT.) Wczoraj o godz. 17,30 zakończył się przed tutejszym sądem przysięgłych wielki proces o morderstwo rabunkowe. Na ławie oskarżonych zasiadły trzy osoby: Figurski, Mikulski i Piwon, oskarżeni o to, że w dniu 24 grudnia 1930 r. zamordowali na przedmieściu Lwowa Zniesienie rodzinę Gruberów, złożoną z trzech osób. Po przeprowadzonej rozprawie oraz przemówieniu prokuratora i obrońców trybunał na zasadzie werdyktu sędziów przysięgłych wydał wyrok, którego mocą oskarżony Figurski skazany został na dożywotnie więzienie, Mikulski na 10 lat i Piwon na 8 lat więzienia. Obrońca oskarżonych zgłosił kasację.

Ameryka nie udzieli moratorium!

Nowy Jork, 21. 11. (PAT.) Wobec opanowania ogółu członków kongresu prezydent Hoover, jak slychać, nie będzie zalecał przedłużenia moratorium, chyba Roosevelt wypowiedział się stanowczo za rozszerzeniem moratorium, co uważane jest za bardzo mało prawdopodobne.

W kwestji zdecydowanie antyrewizjonistycznych poglądów kongresu, waszyngtoński korespondent „New York Evening Post” donosi, że ani jedna z wybitnych osobistości nie podziela poglądu, że długi stanowią przeszkodę w odbudowie świata i że we własnym interesie Stanów Zjednoczonych byłoby

5 milj. jawnych i 3 milj. niewidzialnych razem 8 milionów ludzi w Niemczech bez pracy.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 23. 11. Statystyka stanu bezrobocia na pierwszą połowę listopada wykazuje dalszy wzrost bezrobotnych o 156 000 głów. Ogółem zarejestrowanych jest w urzędach pośrednictwa pracy 5 milj. 265 000 bezrobotnych. W porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego okazuje się, że stan bezrobocia w Niemczech nieznacznie się tylko zmniejszył, zachowując naogół trwałą tendencję ustabilizowania się na poziomie cyfrowym powyżej 5 milionów o-

sób. Niezależnie od tego istnieją tak zwani „niewidzialni bezrobotni”, to jest ta kategoria, która nie pobiera żadnych zasiłków, ani państwowych ani gminnych.

Według nieoficjalnej statystyki ten rodzaj bezrobotnych wynosi w Niemczech blisko 3 milj. osób. W świetle tych wykazów statystycznych okazuje się, iż ożywienie gospodarstwa narodowego w myśl programu Papena przyniosło bardzo nikle rezultaty. AR.

Polityczna podróż Paderewskiego do Ameryki.

Wielki patriota otworzy demokratom oczy na kłamliwą propagandę niemiecką.

Paryż, 23. 11. W tutejszych kołach politycznych rozeszła się wiadomość, że mistrz Paderewski zmienił swój pierwotny zamiar wygłoszenia tu szeregu odczytów o Pomorzu.

Mistrz spędzi święta Bożego Narodzenia w swojej posiadłości, koło Morges (Szwajcaria). Dnia 26 lub 27 grudnia przybędzie na 24 godziny do Paryża, poczem udaje się na objazd koncertowy do Anglii. Po kilkotygodniowym pobycie w Anglii przewiduje program wielkiego pianisty podróż do Stanów Zjednoczonych.

Na razie nie jest wiadomem, czy mistrz Paderewski zabierze publicznie głos w sprawach polskich tej zimy. Należy jednak przypuszczać, że użyje on swego wpływu na demokratyczne koła opinii amerykańskiej, aby sprostować liczne kłamliwe informacje propagandy niemieckiej. Nasz Wielki Rodak specjalnym uznaniem cieszy się w kołach stronnictwa demokratycznego, które dzisiaj powraca do władzy na skutek ostatnich wyborów. Podczas gdy stronnictwo republikańskie było jeszcze u steru rządów w Stanach Zj., Paderewski wystawił w Polsce pomniki dwóm wielkim demokratom: śp. prezydentowi Wilsonowi i płk. House. Również utrzymał Paderewski kontakty nawiązane podczas wielkiej wojny z pp. Newton D. Baker ministrem wojny od 1916—1921 r., oraz Bernardem M. Baruchem. Obaj ci wybitni członkowie stronnictwa demokratycznego przyczynili się do zwycięstwa Roosevelta i wymieniani są w związku z obsadzeniem bardzo ważnych stanowisk w gabinecie, który zostanie utworzony przez

„Mundury” w kościele.

(KAP) Ordynariat archidiecezji kolońskiej wydał w dniach ostatnich rozporządzenie, na mocy którego nie wolno zjawiać się w kościele na nabożeństwie w mundurach partyjnych, ani z odznakami partyjnymi — bez względu na to, o jaką chodzi partię. Zakaz ten odnosi się nie tylko do udziału w nabożeństwach całych formacji umundurowanych, ale i do poszczególnych osób.

W sprawie kwest po domach

(KAP) Wobec licznych zapytań w sprawie kwestarzy i kwestarek zbierających ofiary na cele kościelne, zwróciliśmy się do władzy duchownej o wyjaśnienie.

W celu uniknięcia częstych oszustw podaje się do publicznej wiadomości, że wszystkie osoby duchowne i świeckie, kwestujące na cele kościelne lub związane z nimi, oprócz zezwolenia na kwestę ze strony władz administracyjnych, winny posiadać specjalne upoważnienie ze strony Kurii biskupiej, na terenie której odbywa się kwesta.

nowego prezydenta w dniu 4 marca 1933. W tych warunkach artystyczna podróż mistrza Paderewskiego do Stanów Zjednoczonych, może nabrać doniosłego politycznego znaczenia.

Wiadomo, że nowy prezydent podczas pertraktacji pokojowych w 1919 r. był zwolennikiem przyłączenia Prus Wschodnich i Gdańska do Polski.

(st) Przed niedawnym wydalona została z Rosji sowieckiej dziennikarka kanadyjska, miss Kleiman. Wydalona, jako korespondentka „Daily Express” i innych pism zagranicznych, opublikowała szereg artykułów i wiadomości o buntach w różnych częściach Bolszewii i warunkach życia więźniów w obozie koncentracyjnym w Kemie nad Morzem Białym.

Ostatnio „Daily Express” ogłosił obszerny list miss Kleiman do tow. Jagody pod nagłówkiem „Oskarżam”, z którego ważniejsze wyjątki zamieszczamy poniżej:

„Kochany towarzyszu Jagodo! Sto! Pan na czele GPU, organizacji rządzącej losami Rosji. Kolega pański, Bojar, powiedział kiedyś, że Pan, dla podtrzymania dyscy-

Nawrócenie duchownego kościoła „narodowego”.

(FAP) Ks. Bronisław Salomon, kapłan katolicki, w początku roku 1932 odpadł od Kościoła katolickiego i przeszedł do t. zw. narodowego kościoła Faraona. Synod tego kościoła, przyjąwszy księdza Salomona, zamianował go zaraz kanclerzem kurji tak zwanego „biskupa” Faraona. Ks. Salomon spełniał poza tym funkcje duchownego staro-katolickiego w Górnych Łaziskach i Katowicach, wszędzie usilnie agitując przeciwko Kościołowi katolickiemu.

Przed kilku tygodniami wycofał się z Górnego Śląska, a przed tygodniem nadesłał do J. E. ks. biskupa śląskiego list obszerny, w którym, żałując za popełnione błędy i za wystąpienie z Kościoła katoli-

ckiego, oświadcza, że bezwarunkowo pragnie wrócić do Kościoła katolickiego, wyraża żal za dane zgorszenie i poddaje się całkowicie władzy biskupiej.

Obecnie znajduje się ks. Salomon w jednym z domów O.O. Jezuitów, celem odbycia rekolekcji i przedłożenia Stolicy Apostolskiej prośby o przyjęcie go z powrotem do Kościoła katolickiego.

Ludność belgijska zalega w chwili obecnej w placeniu podatków na sumę 1 i pół miljarda franków. W związku z tem przedłożony został ministerstwu finansów projekt umorzenia tych zaległości.

Rosja sowiecka uzależniła odnowienie traktatu handlowego z Łotwą — od wydalenia ze swych granic korespondenta „Chicago Tribune”. Rząd łotewski odmówił.

Miss Kleiman oskarża GPU.

List otwarty kanadyjskiej dziennikarki do tow. Jagody. — Wynurzenia i słowa prawdy.

pliny i ładu stosuje dwie metody: zmniejsza porcje żywnościowe i rozstrzeliwuje nieposłusznych i że nikt, tak nie zna położenia Sowietów, jak Pan.

M. innemu podpisał Pan nakaz o aresztowaniu mnie w Tyflisie i wydaleniu z granic Rosji, zarzucając mi **przechowanie liczby aresztowanych** i zesłanych na północ Rosji oraz fałszywe rzekomo przedstawienie stanu życia więźniów.

Zarzuty te, mogłyby ujemnie wpłynąć na karierę dziennikarza, nieznającego języka rosyjskiego, lecz mnie to nie dotyczy. Czteroletni mój pobyt w Rosji pozwolił mi doskonale opanować język i poznać tamtejsze stosunki.

Może więc Pan, towarzyszu Jagodo, zaprzeczyć, że w Niedźwiedziej Górze, w Ka-

relji, pracuje przymusowo 200,000 więźniów, w liczbie których znajduje się większa część inżynierów, kapłanów, adwokatów i wielu innych przedstawicieli inteligencji?

Latem pracują oni przy budowie kanału, a resztę miesięcy przy robotach leśnych, nie pobierając za to żadnej zapłaty. Otrzymują tylko pewne racje żywnościowe i tytoń. **Za systematyczne rozkradanie tej żywności niedawno rozstrzelaliście 8 waszych oficerów.**

Czy nie prawdą jest — pisze dalej w swym otwartym liście Kleiman — że zimą 1929 roku zesłaliście z Południowej Ukrainy w tundry, gdzie nie ma pożywienia, ani opału, 35 tys. rodzin „kułackich”, opierających się „kolchozom” i że po dwóch miesiącach pobytu zmarło tam na tyfus 2 tys. osób?

A czyż zaprzeczy Pan temu, że wszystkie nowo budujące się miasta w Rosji, jak: Chibinogorsk, Kandalaksza, Newastroj i inne, powstają **trudem tych „kułaków”,** których gospodarstwa rozgromiono, aby pozyskać tanią siłę roboczą?

Obwinia mnie Pan także o rozpowszechnianie nieprawdziwych wiadomości o powstaniach w czerwonej armji i o buntach w rejonach przemysłowych. A jednak mam dowody, że robotnicy w Iwano-Wozniesiensku ogłosili strajk, a wysłane z Moskwy wojska bolszewickie dla uspokojenia buntujących się, **nie chciały wypełnić rozkazów swych oficerów** i stanęły po stronie zwoltowanych robotników.

Miss Kleiman przypomina w swym liście niektóre momenty z położenia i życia robotników sowieckich. Twierdzi ona, że matki rodzin nie otrzymywały karteczek na chleb, **dzieci w ciągu całych miesięcy nie widziały mleka**, a robotnikom przydzielano tylko **kartofle i czarny chleb**. Natomiast w GPU, rozdzielano mięso i masło.

Nie przemilcza dziennikarka i takiego faktu, jak od aresztowanych starsuszek, trzymanyh po miesiącu w więzieniu, **brano okup** w postaci koleczyków z brylantami lub branzoletki; że śledzą cudzoziemców, przeglądają korespondencje i mają swoich agentów w każdym domu i fabryce.

Zarzutem w liście otwartym korespondentki nie ma końca, a nawet „Daily Express” zapowiada dalszy druk ciekawych rewelacji oraz pragnie udzielić swych łamów i towarzyszywi Jagodzie.

Nowy gmach pinakoteki watykańskiej.



od strony ogrodów. W pinakotece tej mieszczą się bezcenne obrazy największych mistrzów świata.

F. Antoni Ossendowski,

Pożółtki list

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Po chwili ujrzał je znów, jak gdyby odbicie jego na ekranie rentgenografu.

Piotrowski zrozumiał, że promieniująca z niego emanacja nie jest jednolita, lecz złożona z kilku fal różnej długości i szybkości. Fale te, przenikając ciało starca, uderzały w hormony, a te wzbudzały ożywioną działalność organów już niemal zupełnie zamarych.

— Na chwilę jedną, przez myśl młodego lekarza przemknęła myśl, przejmująca go lękiem:

— Wielki grzech! Ożywiam zmarłego...

Wstrzymana w pewnej części swej pracy świadomości, powróciła nagle.

Wacław, nie wypuszczając rąk starca, przymknął oczy i w myśli powtórzył „credo” św. Atanazego:

— Wierzę w Boga Jedyneho, Ojca Wszchemogącego. Stwórcę Nieba i ziemi i wszystkiego co widzialne jest i niewidzialne.

Jeszcze nie skończył tego wyznania wiary, gdy poczuł, że emanacja jego staje się coraz energiczniejsza, coraz głębiej i szybciej wypełniając organizm pacjenta.

Piotrowski powrócił do równowagi,

gdy Urmini, westchnąwszy głęboko, z ulgą i radością w głosie zawołał:

— Niech będzie łaska Boża z tobą, bracie!

Wacław zdumiał się, spojrzawszy na starego lekarza.

Nie poznał go. Starzec miał oczy pełne ognia, lekki rumieniec zabarwił zwiastujące, mięsiste policzki, ruchy stały się żywsze i bardziej sprężyste.

— Masz moc najwyższej hierarchji ahankary — szepnął z przejęciem. — Jeżeli nie zejdziesz z drogi miłości chrześcijańskiej, która wolą jest Stwórcy i Jego najwyższym testamentem, imienia twego nie zapomną pokolenia!

Piotrowski czuł się niezmiernie znudzonym. Oparł się głową o fotel i siedział z zamkniętymi oczami. Bładość okrywała mu twarz, oddech stał się świszczącym i chrapliwym. Wacław zapadł wkrótce w ciężki sen.

Obudzili go kroki Urminiego i ożywiony, podniecony głos Anny, która mówiła: Wszystko zrobione, doktorze! Spełniłam zlecenia co do joty!

Pobiegła do Wacława i nagle zalała rękę w rozpacz.

— Co panu jest? Dlaczego pan tak strasznie błąd — pytała strwożonym głosem.

Piotrowski wstał i usiłując ją uspokoić, odpowiedział, że zasnął trochę i zdaje się, na chwilę stracił przytomność.

— Ale wszystko już minęło... to — drobiazgi! Zapewne trochę zmęczyła

mnie podróż... w pociągu strasznie duszno było i gorąco... — mówił, patrząc na nią z uśmiechem.

Nie uwierzyła mu i przejęta troską o niego wybiegła z pokoju, krzyknawszy: — Za chwilę powrócę! Przyniosę panu walerjany i konjaku!

Ledwie się zamknęły za nią drzwi. Piotrowski rzekł twardym, rozkazującym głosem, patrząc na Urminiego.

— Proszę skończyć opowiadanie!... Co się stało po liście Wethney Garda, gdy wiadomości, zawarte w nim, doszły do Sztabu Generalnego?

Urmini wyprostował się nagle, wznosił oczy do góry i rękę przycisnął do piersi ruchem jakiejś fanatycznej nienawiści...

Wacław znowu zdumiał się podobieństwem jego do Torkwemedy i Flemmariona.

Urmini syczącym głosem jął mówić w straszliwym pośpiechu:

— Wiadomość o liście nieznaną drogą doszła do Kurta Wagnera wcześniej niż treść jego została zameldowana szefowi sztabu... Kurt kazał służbie zamknąć swoją kochankę w suterenie domu i zatelefonował do prokuratora, że uczynił to, przekonawszy się, iż jest szpiegiem niemieckim... Władze znalazły wśród rzeczy nieszczęśliwej kobiety podrzucone jej przez Kurta dokumenty, stwierdzające niezbitcie udział jej w utopieniu „Luzitanji” i w podpaleniu składni amunicji na Long Island. Co się stało dalej... pan już wie... Kurt Wagner stał się niemal narodowym bo-

haterem... Ohio obrało go swym honorowym prezydentem...

— Co się stało potem z panną Wag... — chciał zapytać Piotrowski i nagle urwał, bo dopiero teraz zrozumiał, że Anna nie miała prawa posługiwać się tem nazwiskiem, jako nieprawa córka Wagnera, i że nie była wnuczką starego lekarza...

Kiwając głową i chodząc po pokoju, Urmini odpowiedział, że Wagner ukrył ją w swej posiadłości wiejskiej, lecz jeden z przyjaciół wykradł ją i oddał mu.

— Czy pan mieszkał w Ameryce podczas tej ponurej tragedji? — spytał Wacław.

Starzec odpowiedział po długim milczeniu.

— Tak! byłem wtedy w Stanach... przypadkowo...

Z wnikliwością sędziego śledczego, młody lekarz wypytywał dalej:

— Pan powiedział, że stawienie się na wezwanie adwokata pociągnie za sobą hańbę dla was obojga? Jak mam to rozumieć?

Urmini znowu zaczął chodzić po pokoju.

Milczał długo, wahał się, jak gdyby zmagając się z myślami.

Wreszcie wyrzcił:

— Czy nie jest hańbą dla Anny wywleczenie na widowie publiczną haniebną śmierci jej matki, pochodzenie z nieprawego małżeństwa... dla mnie zaś hańbą jest ucieczka żony i jej zbrodnia, formalnie dowiedziona przez sąd amerykański...

(Ciąg dalszy nastąpi).

W zwierciadle prasy.

Wieś cmentarzyskiem.

Były prezes rządu obrony narodowej w r. 1920, prezes Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego, poseł Wincenty Witos umieścił na łamach „Kurjera Warszawskiego” artykuł pod tytułem „Wieś w chwili obecnej”, w którym w sposób nader charakterystyczny opisuje straszny obraz nędzy i spustoszenia, jakim w ostatnim czasie uległa wieś polska.

Z artykułu tego podajemy tylko niektóre najdramatyczniejsze ustępy:

„Legenda o bogactwach na wsi doprowadziła do obłożenia wsi ciężarami, których nie jest w możności udźwignąć. Podatki państwowe, samorządowe, drogowe i rozmaite inne oraz ceny towarów przemysłowych znajdują się w jaskrawej dysproporcji do cen produktów rolnych, które spadły poniżej wszelkiej opłacalności.

Dzisiaj rolnik, chcąc wypłacić zobowiązanie i opędzić najpilniejsze bodaj potrzeby, zjada swój majątek i stacza się w szybkim tempie w odmęt najsakrajniejszej nędzy.

Rezultatem niemożności spłacenia lichwiarzkich długów są skargi sądowe, powodujące wysokie koszty, a coraz częściej sprzedaże licytacyjne obdłużonych gospodarstw.

Wieś odżywia się coraz gorzej. Nawet zamocniejsi gospodarze nie używają cukru. Oszczędzają także na soli, która często stanowi jedyną już okrasę. Przecinanie zapiek na kilka części, krzesanie ognia z kamienia, przenoszenie żarzących węgli w garnku z jednego końca wsi na drugi stało się rzeczą codzienną i naturalną. W nocy wieś tonie w ciemnościach. Niedostatek i braki powodują coraz liczniejsze choroby. Ludność chodzi bez obuwia, bez koniecznej bielizny, dodzierając reszty łachmanów, jakie jej z dawnych lepszych pozostały czasów. Szkoły pustoszeją, a nawet kościoły przerzedziły się w sposób widoczny.

Czytelnictwo zamiera. Książki nowej nie zobaczy się na wsi, gazeta stała się niesłychaną rzadkością. Spory sąsiedzkie zaczyna się załatwiać kłonicami, bo na sąd i adwokata niema pieniędzy.

W rodzinach panuje wielkie rozgoryczenie, jeśli się zważy, że ukończona seminarzystka pasie u ojca krowy, a student uniwersytetu bierze się niezaradnie do widel i łopaty.

Kradzieże są wprost chlebem powszednim, zajęciem codziennym, a raczej nocnym, jedynym środkiem utrzymania dla wielu. Włamania i roboje rosą w sposób zastraszający.

Ziemia ubożeje, bo wkładów nikt nie robi i na przyszłość o tem nie myśli. Używanie nawozów sztucznych spadło do minimum. Inwentarz martwy zniszczony. Uprawa ziemi cofa się gwałtownie.

Cena ziemi spadła do jednej czwartej dawnej wartości.

Posel Witos kończy swój ciekawy artykuł napomnieniem, aby zrozumiano, gdzie należy, że nad położeniem ogromnej większości narodu nie można przejść do porządku dziennego i że metodami biurokratyczno-administracyjnymi niepodobna rozwiązywać wielkich zagadnień życiowych.

Zadanie Państwa w dobie obecnej.

Pod powyższym tytułem umieścił „Kurjer Lwowski” artykuł p. Piotra Dunin-Borkowskiego, byłego wojewody poznańskiego, który zastanawiając się nad obecnym położeniem politycznym i gospodarczym państwa, do takiego dochodzi wniosku:

„W fazie obecnej państwo powinno się podjąć pracy w zakresie obrotu ogólnego, pozostawiając własnemu rozumowi obywateli wszystko inne. Oczywiście trudniejszym zadaniem jest należyte ułożenie obrotu światowego czy nawet państwowego towarów, sił etc., aniżeli narzekanie na społeczeństwo i narzucanie mu coraz to nowych postulatów. Postępowanie z ludnością jak z dziećmi nie jest już w obecnej fazie wskazane i nie może w rezultacie liczyć na uznanie. Wojna światowa była ostatnim etapem, w którym można było wmówić ludności, iż błędy kierowników są jej błędami oraz brakiem nastawienia państwowego u publicznego.”

Rozważając przyczyny dzisiejszego przesilenia gospodarczego słusznie podkreśla p. Dunin-Borkowski, że trudno przypuścić, by wina była po stronie zbyt wygórowanych zarobków robotników, skoro władom o panuści wśród nich nędzy.

Mądry to, choć rzadki głos arystokraty i potentata finansowego!

O pozdrowienie chrześcijańskie w szkołach.

Prasa przynosiła już niejednokrotnie wiadomości, że niektórzy inspektorzy szkół i nauczyciele („Ogniskowcy”) występowali w szkołach przeciwko pozdrowieniu chrześcijańskiemu „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!”

Świeżo donosi krakowski „Głos Narodu”, że kiedy w pewnej szkole w powiecie wadowickim młodzież szkolna powitała zastępcę inspektora szkolnego p. G. i wizytatora słowami „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!”, nie otrzymała zrazu żadnej odpowiedzi. Doniero po krótkim milczeniu pan zastępca inspektora powie-

dział: „Dzień dobry wam, dzieci”, na co usłyszał odpowiedź: „Na wieki wieków, Amen”.

W związku z tem kierownik szkoły otrzymał surowe upomnienie od p. G. w obecności milczącego p. wizytatora.

Wypadek powyższy świadczy wymownie o antykatolickim nastawieniu pewnych kół nauczycielskich.

Coż na to ks. Żongolowicz, wiceminister wyznań religijnych i oświecenia publicznego?

Masoni wysokimi urzędnikami państwowymi.

Na odbytym niedawno w Konstantynopolu światowym kongresie masonerii, raport o działalności masonerii w Polsce złożył — jak donosi „A. B. C.” — sekretarz generalny polskiego Wielkiego Wschodu, p. Zygmunt Dworzańczyk, dyrektor departamentu w ministerstwie opieki społecznej.

Wartoby się dowiedzieć, czy p. Dworzańczyk pojechał na kongres masonerii za paszportem dyplomatycznym? F.

Przyszłe międzynarodowe wykłady w Gdyni.

W lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni odbyło się w dniu 20. bm. posiedzenie istniejącej przy tej Izbie Komisji porozumiewawczej dla opinowania programu działu gospodarczego Instytutu Międzynarodowych Wykładów Nauk Administracyjnych i Gospodarczych w Gdyni.

Na podstawie referatu prezesa Rady Instytutu, prof. dr. Tadeusza Hilarowicza ustalono, że wykłady obejmą w dziale gospodarczym Polski stosunki gospodarcze z innymi państwami (z Czechosłowacją, Jugosławją, Austrią, Rumunią i t. d.).

Z GDYNI I WYBRZEŻA.

REPERTUAR WIDOWISKOWY.

Kino „MORSKIE OKO”. Dnia 19 i dni następnych wielka premiera z najgłośniejszym polskim tenorem Janem Kiepurą w najświetniejszej jego kreacji p. t. „Pieśń nocy”.

Kino dźwiękowe „BAJKA”. W niedzielę dn. 20. bm. i dni następnych komedia p. t. „Pat i Patlachon jako strzelcy”. Nadprogram: komedia dźwiękowa.

STATKI OCZEKIWANE W GDYNI.

23. 11. par. „Mercur” (Progr.), 24. 11. par. „Rosenda” (PAM), 24/25. 11. par. „Zelas” (Speed.), 25. 11. par. „Agir” (Progr.), par. „Sundland” (PAM), 28. 11. par. „Sylvia” (PAM), w tych dniach: żagl. „Elsie” (PAM), żagl. „Jylland” (PAM), par. „Tres” (PAM), w początkach grudnia par. „Wilno” (PAM).

AKCJA „CARITAS” W GDYNI ZORGANIZOWANA.

Z inicjatywy i na wezwanie ks. dziekana Turzyńskiego zawiązany został wczoraj, tj. w poniedziałek dnia 21. bm. Komitet wykonawczy „Caritas”, który w myśl listu Ojca św. do arcybiskupa w Quebec, w którym mówi o „nieznanym robotniku”, podejmie na terenie Gdyni, zgodnie z poleceniem J. E. ks. biskupa chełmińskiego, akcję pomocy odzieżowej i poczęści żywnościowej dla „nieznanego robotnika”, przy czynnym współdziałaniu Towarzystwa Wincentego a Paulo.

Od dnia 28 listopada do 4 grudnia br. urządzony będzie t. zw. „Tydzień Miłosierdzia”, podczas którego delegowani przez Komitet „Caritas” panie i panowie zbierać będą dla głodnych i bezrobotnych robotników dary w naturze, a to odzież, bieliznę, obuwie, żywność itp. na cele „akcji miłosierdzia”.

Rozumiemy ciężką obecnie dla wszystkich sytuację gospodarza, lecz przecież ci, co mają zapewnić dach nad głową, ciepły pokój, odzież ciepłą i codziennie zapewnioną strawę, są przecież jeszcze bogaczami wobec tych nieszczęśliwych, którzy nie z własnej winy, pozbawieni są tych niezbędnych potrzeb co-

dziennego życia, wskutek czego dołącza się częstokroć jeszcze jedna klęska dla „nieznanego robotnika” t. j. choroba, wobec której jest już zupełnie bezbronny.

Ofiarujcie nie wiele, ale dajcie wszyscy!

NOWY PODZIAŁ ORGANIZACYJNY KOMISARJATU RZĄDU W GDYNI.

Stosownie do zapowiedzi p. kom. Rządu Czerwińskiego z dnia 18. bm. wszedł w życie nowy podział organizacyjny Komisarjatu Rządu. W myśl tej reorganizacji ogólne prace po-

Walki na przedpolu około kapitanatu portu.

Od pewnego już czasu prasę tutejszą i opinie miejscową coraz częściej poruszają zakulisowe intrygi i niejasne machinacje, których echa coraz częściej odbijają zaczynają się na sali sądowej.

Dzisiaj odbył się przed nac. sądu grodzkiego dalszy ciąg rozprawy karnej przeciwko b. kapitanowi portu Zalewskiego z oskarżenia b. sekretarza kapitanatu p. Pietronia o oszczerstwo, którego p. Zalewski miał się dopuścić przez rozsiewanie wieści, jakoby p. Pietron przyszedł w sposób nieprawny w posiadanie wiadomości, zawartych w liście prywatnym Żegluga Polskiej do kpt. portu Zalewskiego, w którym Żegluga zawiadamia tego ostatniego, że nie może mu nadal wypłacać stałych poborów za konsultację(?)

Po pierwszej rozprawie która odbyła się z początkiem października, sędzia dopuścił dowód z przesłuchania świadków podanych z obu stron. Na dzisiejszej rozprawie stawili się świadkowie inż. Szonert, kpt. Antonowicz, kpt. Wachowski, jako świadkowie dowodowi, oraz oficer portu Grudowski, Cichosz i Trawiński jako świadkowi odwodowi.

Zeznania świadków odwodowych nie wniosły

dzieleno są na 2 zasadnicze działy: administracji rządowej i administracji samorządowej.

Do wydziału adm. rządowej należą wszystkie sprawy dotyczące bezpieczeństwa i porządku publicznego, obywatelstwa, referaty: karny, administracyjny, przemysłowy, aprowizacyjny, wojskowy, sanitarny i weterynaryjny.

Adm. samorządowa została zespolona w 4 wydziały: I. wydział ogólny, II. wydział finansowy, III. techniczny, IV. spraw społecznych.

W bieżącym tygodniu przeniesione zostały w całości biura Kom. Rządu z ul. Starowiejskiej do gmachu przy ul. Świętojańskiej.

w rozprawę żadnych momentów istotnych i nacechowane były wielką oględnością, natomiast świadkowie dowodowi a zwłaszcza St. Pilot, kpt. Wachowski, mimo widocznego podniecenia, zeznawali konsekwentnie i jasno.

Ponieważ wyłoniły się pewne sprzeczności w zeznaniach świadków dowodowych, przeto rozprawę odroczone celem przesłuchania świadka Szonera, który na rozprawę z usprawiedliwionych przyczyn się nie zjawił, oraz ponownego przesłuchania świadka inż. Szonerta.

Rozprawa ta odkryła kilka momentów, które niestety nie zostały należycie wyjaśnione, jedynie z tego powodu, że nie miały bezpośrednio związku z przedmiotem rozprawy, które powinnyby jednak na innej drodze znaleźć wyjaśnienie.

Oskarżyciela zastępował mec. Zięciak, oskarżonego kpt. Zaleskiego mec. Pióciński.

PRACA PORTU GDYŃSKIEGO W DNIU 19. XI.

W sobotę 19. bm. ogólny przeładunek towarów w porcie gdyńskim wyniósł 15.578,3 ton, z czego na wyładunek przypada 479,5 ton, załadowano zaś 15.098,8 ton.

WYBÓR SUPERARBITRA W SPORZE O UMOWĘ ZBIOROWĄ DLA MARYNARZY

Wobec zrzeczenia się przez p. wojewodę Kiriłkisa funkcji superarbitra w sprawie rozstrzygnięcia sporu o umowę zbiorową dla marynarzy, następcą jego wybrany został p. inż. Jerzy Drecki — dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie.

Gdy widły i łopaty są w robocie...

Ojciec zabity — syn ciężko ranny. Właściciel majątku zabójcą robotnika!

Starogard, 22. 11. Wczoraj w południe zaszedł w Pączewie pod Starogardem tragiczny wypadek sporu o złamanie koła u wozu, w wyniku którego jedna osoba została zabita przez właściciela majątku, a druga ciężko postrzelona.

Zajście to, mrozące krew w żyłach, przedstawiało się następująco: Wczoraj przed południem właściciel majątku Władysław Laskowski z Pączewa pobił 15-letniego Leona Bryłowskiego za złamanie koła u wozu. Za pobitym synem ujął się ojciec i brat, którzy w toku sprzeczki zaczęli widłami i łopatą atakować Laskowskiego. Ten nie panując nad nerwami, wydobyl z kieszeni rewolwer i oddał śmiertelny strzał do Franciszka Bryłowskiego, który padł trupem na miejscu. Laskowski strzelił następnie jeszcze raz, raniąc ciężko w lewą nogę starszego 17-letniego syna zabitego. Bryłowski byli robotnikami na majątku zabójcy, którego natychmiast aresztowano. Zwłoki zabitego zabezpieczono do czasu przybycia komisji sądowo-lekarskiej. Ciężko rannego odwieziono do szpitala w Starogardzie.

Rozstrzygnięcie Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w sprawach celnych.

Po bezskutecznych usiłowaniach Wysokiego Komisarza Ligi Narodów Rostinga doprowadzenia do skutku w drodze bezpośrednich pertraktacji do porozumienia między Senatem Gdańskim a Rządem Polskim w sprawie kontyngentów przywozowych dla W. M. Gdańska oraz umożliwienia polskiemu władcom celnym ściślejszej kontroli nad sposobami wykonywania manipulacji celnych przez gdańskich funkcjonariuszy, Wysoki Komisarz Ligi Narodów wydał w tych sprawach swoje orzeczenie, opierając się jednak na materiałach zgromadzonych jeszcze przez jego poprzednika.

Orzeczenie to dotyczy trzech kwestyj, a to: 1. sprawy polskiego zażalenia, odnoszącego się do nieprawidłowych manipulacji celnych gdańskich urzędów cłowych, wskutek czego Rząd polski rości sobie pretensje o odszkodowanie w kwocie 54 milionów złotych;

2. polski wniosek na zniesienie kontyngentów gdańskich na towary do własnego użytku służących i

3. gdański wniosek z 13 i 18 kwietnia 1932 r. w sprawie wolnego obrotu dla towarów w Gdańsku obrobionych czy też przerobionych.

W pierwszej sprawie dotyczącej nadużyć gdańskich organów celnych, z których Polska rości sobie pretensje o odszkodowanie, Wysoki Komisarz nie wydał jeszcze orzeczenia z powodu braku dostatecznych dowodów podmiotowych i przedmiotowych. W razie sprzeczności postanowień władz celnych polskich z postanowieniami władz gdańskich, należy ostateczna decyzja do władz polskich. Zgodnie z polskimi przepisami celnymi, W. M. Gdańsk uprawnione jest na swoim obszarze zorganizować swoją służbę celną.

Do oclenia oddane towary mogą być stronom wydane tylko po dokonanej wpłacie, albo w inny tak przewidują polskie rozporządzenia celne.

Gdański zarząd cel obowiązyany jest ułatwić

w każdym kierunku polskim inspektorom celnym wykonywanie ich kontrolnych czynności. Żądania kontrolne polskich inspektorów nie mogą być przez gdańskie władze celne uważane jako niedopuszczalne zarządzenia. Kontrola polskich inspektorów celnych winna obracać się w granicach rozsądnych i nie może utrudniać widocznie urzędowania.

Gdańskie władze celne są obowiązane do przyjmowania pisemnych komunikatów w języku polskim.

2. Polsce przysługuje prawo ustalania w pewnych odstępach czasu kontyngentów gdańskich odpowiadających rzeczywistemu zapotrzebowaniu własnemu Gdańska. O ile w tym kierunku nie zostanie osiągnięta zgoda obopólna, wybrana zostanie przez obie strony mieszana komisja z neutralnym przewodniczącym, która ustali wysokość kontyngentów, uwzględniając: 1. zapotrzebowanie Gdańska, 2. naturalny i normalny zbyt do Polski i 3. zbyt zagraniczny towarów przerobionych wzgl. obrobionych.

Komisja ta będzie miała dość szeroko zakreślone zadania.

3. Gdańskowi przysługuje prawo, towary, które dopuszczone zostały na obszar W. M. Gdańska, w miarę zapotrzebowania gdańskiego przemysłu, rzemiosła czy rolnictwa, po odpowiednim obrobieniu lub przerobieniu zbywać na obszarze Rzplitej Polskiej jako towar znacjonalizowany.

Rząd polski jest zobowiązany znieść wszelkie zarządzenia, ograniczające obrót wyżej wymienionych towarów.

Polska jest zobowiązana wydać wymienione pod ust. 1 towary, które zostały dotychczas zajęte.

Rozstrzygnięcie to należy do tych typowych orzeczeń przedstawicieli Ligi Narodów, kierujących się stale niemiecką zasadą „Wasch mir den Pelz, doch mach ihn nicht nass” (Wypierz mi kożuch, ale go nie zmocz).

Z Wielkopolski i Pomorza. Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni w dniu 24 i 25 bm. p. dr. Simon, Aleje Sienkiewicza 6.

Dyżur apteczny pełni w bież. tygodniu apteka „Zdrojowa” przy ul. Solankowej.

Publiczna biblioteka m. Inowrocławia czynna w dni powszednie w godz. od 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Repertuar kin:

Pałac: Podwójny program - 1. „Lilion” i drugi film „Nie ożenię się”.

Stylowy: Podwójny program: 1. „Serca na rozdrożu” i 2. „Fatalna pomyłka”.

Żołnierski: „Prywatne życie pięknej Heleny”.

Z galerii naszych bliźnich.



KTO TO JEST?

Osobiste. Dyrektor zakładów „Solway” w Mątwach pod Inowrocławiem inż. Władysław Tełłoczko został odznaczony złotym krzyżem zasługi, który został mu wręczony przez starostę grodzkiego Wilczka w obecności prezydenta m. Inowrocławia Jankowskiego i kom. policji Kamienieckiego.

Wykłady Uniwersytetu Powszechnego w Inowrocławiu rozpoczną się w przyszłym tygodniu w szkole wydziałowej męskiej.

Dostojny gość z krajów arktycznych. Dnia 22 bm. przyjechał z wizytą do OO. Oblatów w Markowicach pod Inowrocławiem rzadki gość: wikariusz apostołski krajów arktycznych J. E. ks. biskup Breynad, Oblat Marij Niepokalanej. Dostojny gość zabawi w klasztorze markowickim kilka dni. Ks. biskup Breynad otacza szczególną troskliwością szczerzy indyjskie oraz eskimosów, pełniąc w dalekich krajach arktycznych szlachetną misję szerzenia wiary.

Otwarcie wystawy plastyków - Kujawian w Włocławku. Onegdaj dokonano w Włocławku otwarcia drugiej wystawy Zrzeszenia Kujawskich Artystów-Plastyków. Wystawa, mieszcząca się w muzeum Ziemi Kujawskiej, obejmuje obrazy znanych plastyków kujawskich Władysława Brecha, Tadeusza Kurpińskiego, Leona Płoszawy, Antoniego Smutnego, Józefy Prawowskiej i innych. Wystawa obejmuje również eksponaty przemysłu artystycznego, a szczególnie fajanse, wykonane we włocławskich zakładach przemysłowych. Zamknięcie wystawy nastąpi 4 grudnia.

Złodziejska sklepowa za kratkami. W tych dniach na szkodę firmy Ziółkowska w Inowrocławiu dokonano śmiałej kradzieży. Łupem złodzieja padły różne przedmioty galanterijne o ogólnej wartości 42 zł. Śledztwo wykazało, że kradzieży tej dopuściła się znana na tutejszym terenie ze swych wyczynów Helena Ostrowska z Fakości. Łup jej odebrano i zwrócono poszkodowanej firmie, a złodziejka powędrowała za kratki.

Groźny pożar w Komaszycach. W niedzielę 20 bm. w Komaszycach (pow. inowrocławski) w majątku p. Mlickiego wybuchł groźny pożar, który strawił doszczętnie 300-metrową stodołę z zapasami zboża, narzędziami rolniczymi itd. Poszkodowany oblicza straty na sumę około 30 tys. zł. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono.

Wyjaśnienie. W uzupełnieniu naszego sprawozdania z zebrania Towarzystwa Restauratorów w Inowrocławiu należy dodać to, że dłuższą dyskusją dotyczącą nie sprawozdań prasowych z obrad rady miejskiej, lecz Tow. Restauratorów oraz że omawiano sprawę nowej ustawy o monopolu spirytusowym.

„Czuwaj!”

Z zebrania Koła Przyjaciół Harcerstwa w Inowrocławiu.

Posiedzenie Koła Przyjaciół Harcerstwa w Inowrocławiu odbyło się 20 bm. w salce hotelu „Basta” w obecności wiceprezydenta Juengsta, zastępcy starosty Smietanko, senjora kupiectwa Knasta i Wojkowskiego, dyr. Leszkowskiego, dyr. Tokarskiej oraz obywatelstwa, członków i sympatyków obozów letnich.

Przewodniczył ks. prof. Wróblewski, który imieniem zarządu zdał krótkie sprawozdanie z kolonii i obozów letnich. W roku 1932 urządzono 5 kolonii i 2 obozy, których koszt całkowity wynosił 8.568,38 zł. W dalszym ciągu ks. prof. Wróblewski dał krótki pogląd na dobre strony obozów i kolonii harcerskich, które hartują i kształcą naszą młodzież na zdrowych obywateli, uwpuklając przytem sprawę pomocy władz i obywatelstwa.

Zebranie uświetniono śpiewami i deklamacjami druhów oraz opowiadaniem wrażeń uczestników kolonii.

Od godz. 5 do 24 przy dźwiękach doborowej orkiestry bawiono się w miłym nastroju. Zysk z zabawy przeznaczono na kolonie letnie.

Spotkanie pięściarzy „Warty” — „Goplanja” w Inowrocławiu.

W niedzielę 20 bm. w sali kina „Stylowego” poznaliśmy pięściarzy z „Warty” rozegrali mecz bokserski z inowrocławską „Goplanją”. Wskutek nadwagi wszystkich zawodników z „Warty” i jednego z „Goplanji”, ta ostatnia wygrała mecz w stosunku 13:1.

Wyniki poszczególnych walk towarzyskich są następujące: W wadze muszej zwyciężył Rogowski („Goplanja”) przez dyskwalifikację Rogalskiego z „Warty”. W wadze koguciej Łęski z „Warty” zwyciężył na punkty Zielińskiego z „Goplanji”. W wadze piórkowej Wajner z „Warty” pokonał Kwiatkowskiego z „Goplanji” na punkty. W wadze lekkiej Lelewski z „Goplanji” zwyciężył Matuszewskiego z „Warty” na punkty. W wadze półśredniej zwyciężył Walczak z „Warty” przez poddanie się Lewandowskiego z „Goplanji”. W wadze średniej Lesmann z „Warty” zwyciężył Niespodzińskiego z „Goplanji” na punkty. W wadze półciężkiej walczyli mieli Ratajski („Warta”) — Puszczykowski („Goplanja”), lecz z powodu odmówienia walki

Inowrocław w hołdzie H. Sienkiewiczowi

Staraniem Miejskiego Komitetu T. C. L. odbyła się w ub. niedzielę w Parku Miejskim w Inowrocławiu uroczysta wieczornica poświęcona ku czci Henryka Sienkiewicza, na którą przybyła spora liczba młodzieży i publiczności.

Słowo wstępne wygłosił kpt. rez. Zabłocki. Orkiestra wojskowa 59 pp. odegrała Szopena „Polonez A-dur” i Moniuszki uverture „Flis”, za co obdarzono ją oklaskami.

Bardzo udatnie wypadł „Krakowiak” Moniuszki, wykonany przez chór Tow. śpiewu „Szarotka”. Po referacie pt. „Duch Sienkiewicza” wygłoszonym przez p. Pawlickiego, orkiestra 59 pp. wystąpiła dwukrotnie, pozyskując całe audytorjum. Na program złożyły się na-

przez Ratajskiego wygrana przypadła Puszczykowskiemu z „Goplanji”.

W ringu sędziował Iwański.

Trójka złodziejska w potrzasku.

Policja inowrocławska aresztowała w tych dniach Józefa Piaskowskiego, Sylwestra Ciesielskiego i Reginę Sroczyńską, wszyscy zamieszkałi przy ul. Średniej 5-6 w Inowrocławiu.

Stanowili oni dobraną trójkę złodziejską, której hersztem był Józef Piaskowski. Od szeregu miesięcy dokonywali zuchwałych kradzieży, zawsze uchodząc bezkarnie. Ostatnio włamali się do piwnicy starostwa powiatowego w Inowrocławiu, skąd skradli większą ilość owoców oraz na szkodę gospodarza Waltera w Jacewie dokonali kradzieży kur.

Ponadto wspomniany Piaskowski występował na dworcu kolejowym, gdzie z rewolwerem w

reku kradł węgiel i strzelał do kolejarzy.

W dniu 22 bm. ptaszków tych odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego.

Komuniści zerwali druty telegraficzne.

Posterunek P. P. w Kleczewie zaalarmowany został wiadomością, że na linii Kleczew—Słupca i Kleczew—Wilczyn zostały zerwane druty telegraficzne. Na miejsce wydelegowano dwóch wywiadowców, którzy stwierdzili, że opodal wsi Roztoka przecięte były druty telegraficzne w kilku miejscach. Przekięte druty stwierdzono również na ulicy Słupeckiej w Kleczewie. W toku dalszych dochodzeń znaleziono pod wsią Słaboludź na drutach telegraficznych czerwoną płachtę z napisem antypaństwowym. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż ma się tu do czynienia z aktem sabotażowym nie ujawnionej dotąd organizacji komunistycznej.

Sprawa bezrobocia na Kujawach zachodnich.

Ciekawe metody zwalniania z pracy robotników. Gdzie jest sprawiedliwość?

Kryzys gospodarczy się pogłębia. Każdy obywatel to odczuwa, a najwięcej bezrobotny. Liczba tych ostatnich z dnia na dzień się powiększa, bo cukrownie kujawskie kończą w tym roku rychłej kampanję. Inne większe przedsiębiorstwa również redukują swych pracowników. Ze zwalniania się robotników w przedsiębiorstwach pracujących sezonowo, na to niema rady. Inaczej jednak przedstawia się sprawa, gdy przypatrzymy się metodom, stosowanym przy zwalnianiu robotników.

Wszechpotężny kapitalizm zagraniczny trzyma się zasady: cel uświęca środki. Pragnąc ratować swe wielkie zyski, wybiera najslabszą linię oporu, tj. redukcję sił pracowniczych. W jednym z większych przedsiębiorstw zwolniono partję robotników. Wybrano przeważnie ojców rodzin, którzy mają liczne rodziny. Zatrzymano zaś przy pracy kawalerów oraz takich pracowników, którzy posiadają inne środki do życia, jak własną nieruchomość lub ziemię.

W innym znów przedsiębiorstwie, które zalicza się do państwowych, zwalnia się robotników, którzy należą do organizacji zawodowych nie-sanacyjnych.

Pracę mogą otrzymać tylko ci, którzy zdeklarowali się jako zwolennicy dzisiejszego reżimu. W przedsiębiorstwach zaś samorządowych prowodyrzy t. zw. Z. Z. Z. (związku cizszakowców) straszą pracowników, że jeżeli nie wstą-

pią w ich szeregi, to będą zwolnieni z pracy. Gdy tylko redukcja obejmuje ich ludzi, to robią krzyk i zaraz idą starania do władz decydujących, przed którymi one muszą być ugiąć, bo niechby tylko odważyli się być innego zdania...

Metody te wywołują wielkie rozgoryczenie wśród tej masy robotników, którzy widzą tak okropną niesprawiedliwość.

Dziś robotnik spokojny, patrząc bezstronnie na te różne sposoby i metody zwalniania lub szykanowania siebie względnie swych braci warsztatowych, traci wiarę w ludzi, a czasem i w Boga. Niesprawiedliwość bowiem, jaką mu się wyrządza, woła o pomstę do Boga. Syci i dobrze sytuowani dyrektorzy i kierownicy nie zdają sobie chyba sprawy z tego, że swemi posunięciami kopią przepaść między pracą a kapitałem i podsycają nienawiść klasową. W ten sposób postępując, sami przygotowują grunt dla agitatorów-wywrotowców.

Alé pozatem należy się zapytać, czy w obecnych czasach, kiedy przyszły na wszystkie narody, a przedewszystkiem na Polskę, ciężkie chwile doświadczenia, godzi się krzywdzić tych maluczkich, którzy pracą swych czarnych rąk utrzymują swe dzieci i mają obowiązek wychować je na pożytecznych obywateli kraju. Zdaże się, że materializm do tego stopnia zniewolił serca ludzkie, iż przysłowie „homo homini lupus est” (człowiek człowiekowi jest wilkiem) dzisiaj znalazło powszechne potwierdzenie.

Robotnik kujawski jest spokojny i pracowity. Pragnie tylko pracy, by mógł żyć. Rozumie on, że mamy ciężkie czasy, że nie przetrwać musi, ale domaga się słusznie sprawiedliwości społecznej.

I ci, którzy kierują życiem gospodarczym, społecznym i kulturalnym na Kujawach zachodnich, mają obowiązek dbać nie tylko o siebie, lecz i o nich. Wszak dzięki ich i innych gorącemu patriotyzmowi i żądaniu Polska swą niepodległość. Miłość bliźniego powinna dziś szczególnie panować, by zlagodzić bytowanie szerokich warstw robotniczych. Wszelkie zle i niesprawiedliwe rozwiązywanie problemu bezrobocia może przynieść wielkie szkody społeczeństwu i naszemu ojczyźnie krajowi.

Mickiewiczowskie: „Miej serce i patrz w serce” winno mieć powszechne zastosowanie w życiu publicznym i prywatnym.

Grudziądz.

Apteki dyżurne: „Pod Orłem”, ul. 3 Maja 37, tel. 360 i „Pod Gryłem”, ul. Lipowa 33, tel. 124.

Apollo: „Romans księżniczki”.

Gryf: „Człowiek - małpa”

Orzeł: „Samotny orzeł”.

Kino Nowości: „W mrokach nocy” i „Żyd wieczny tułacz”.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Sobota, 26 listopada: o godz. 4 po poł. i 8 wieczorem „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego w wykonaniu Teatru Miejskiego z Bydgoszczy ku uczczeniu 25 rocznicy zgonu Wieszcza.

Ku uwadze konsumentów gazu. W jednym z ostatnich numerów „Dziennika Bydgoskiego” podała gazownia miejska w Grudziądzu uchwałę magistratu, mocą której obniża się znacznie cenę za kbm. gazu tak do użytku domowego jakoteż dla przemysłu. Zwracając uwagę na tę doniosłą uchwałę, chcielibyśmy zachęcić szerszą publiczność do jak największego używania gazu. Gotowanie na gazie jest tanie, a przede wszystkim bardzo wygodne.

Kurs chrześcijańskich nauk społecznych odbywa się w każdą środę o godz. 19,30 w „Dzienniku Bydgoskim”.

Na rzecz bezrobotnych. Starosta Niepokulczycki złożył na rzecz niesienia pomocy bezro-



J. E. ks. biskup St. Okoniewski, z okazji pobytu w Grudziądzu, 6. XI. 1932 r.

botnym 10 zł na akcję szeszcioroczną i 300 zł na akcję tegoroczną. Urzędnicy starostwa i wydziału powiatowego nie byli opodatkowani w powiatowym, lecz w miejskim komitecie, dokąd też wszelkie datki przekazywano.

Magistrat grudziądzki wyjaśnia ponadto, że starosta Niepokulczycki złożył tył. dobrowolnego opodatkowania na rzecz funduszu pomocy bezrobotnym do tut. Komitetu do Spraw Bezrobocia w okresie od października 1931 r. do kwietnia br. po 5 zł miesięcznie, czyli razem kwotę 30 zł. Starosta Niepokulczycki dożywał także w czasie od listopada 1931 do lipca br. troje dzieci, przekazane mu przez Komitet Pomocy Bezrobotnym. Nieprawdą jest, jakoby wydatki administracyjne Komitetu przekraczały 40% zebranych na rzecz pomocy bezrobotnym składek; natomiast prawdą jest, że na zebraną w okresie od listopada 1931 do listopada br. kwotę składek 74.876,99 zł wydatkowano na koszty administracyjne 609,26 złotych (za druki i książki kasowe 136,20 zł, inkasenci 473,26 zł), co stanowi 0,8% zebranych składek. Resztę zebranych składek wydano wyłącznie na cele pomocy bezrobotnym.

Wieczór dyskusyjny koła grudziądzkiego Zw. Księgowych. W ub. piątek wygłosił na wieczorne dyskusyjnym mec. Grzywacz referat o egzekucjach administracyjnych. W bardzo ożywionej dyskusji zabrali m. in. głos pp. Paul, Kucharski, Turzański i Herczyński. Na zapytania udzielił wyjaśnień mec. Grzywacz i radca skar-

bowy Niedźwiecki. Uchwalono sprawić specjalny protokolarz, do którego zapisywać się będzie wszelkie zapytania, skierowane do skrzynki zapytań oraz udzielone nań odpowiedzi. Następnym wieczorem dyskusyjny, który odbędzie się w piątek 25 bm. w lokalu związkowym przy

ul. Mickiewicza 18 p. I., poświęcony będzie sprawom podatkowym, jak postępowanie odwrotnie odnośnie podatku dochodowego itp. Koło prosi członków i sympatyków; szczególnie mile widziani będą kupcy.

Pierwsze Koło Chrześc. Młodzieży Prac. „Odrodzenie” na Pomorzu.

Z wielkim uznaniem wyrazić się trzeba o pracy organizacyjnej, jaka się obecnie dokonuje w Polskim Stronnictwie Chrześcijańskiej Demokracji na Pomorzu. M. in. zabrano się do zorganizowania luźnej chodzącej i po manowcach błądzącej młodzieży w jedno środowisko około sztandaru chrześcijańskiego. Czynnikiem tym jest Chrześcijański Związek Młodzieży Pracującej „Odrodzenie”, którego pierwsze koło powstało w Grudniadzie dzięki inicjatywie dzielnego społecznika na tej niwie p. Jaśniewskiego.

W sobotę 19 bm. odbyło się w sekretariacie Ch. Z. Z. konstytucyjne zebranie, które zagał wstępem przemówieniem p. Jaśniewski. P. Odrowowski wygłosił przemówienie, w którym wykazał konieczność zrzeszenia się młodzieży w tym nawskroś chrześcijańskim związku, który nie ma na celu rozwydrzenia partyjno-politycznego, a tylko umiłowanie ideałów chrześcijańskich.

Wybrano tymczasowy zarząd i to: prezes Teofil Jaśniewski, Paweł Kuligowski - sekretarz, Alfons Krausowicz - skarbnik.

Następne zebranie odbędzie się w poniedziałek 28 bm. w tym samym lokalu.

P. przewodniczący gorąco zachęcał młodzież, aby uczęszczała gromadnie na akademie Chr. Uniwersytetu Robotniczego, a dalej, aby korzystała z kursu chrześcijańskich nauk społecznych, które odbywają się co środę w lokalu „Dziennika Bydgoskiego” o godz. 19,30.

Za przykładem pierwszego na Pomorzu koła „Odrodzenia” jako placówki ruchu chrześcijańsko-społecznego wśród młodych pójdzie dalsza praca: niech całe Pomorze okryje się gęstą siecią tej pożytecznej organizacji, Bogu na chwałę, Ojczyźnie na pożytek!

Wszelkich informacji, wskazówek, statutów i regulaminów udziela sekretariat — Grudziądz, Plac 23 Stycznia nr. 8-10.

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni Apteka Pod Orłem, Rynek Staromiejski.

PROGRAM W KINACH.

Lux: „Morderstwo przy Rue de Morgue”.
Mars: „Blond Venus”.
Palace: „Patrol”.
Kino Corso: „Na zachodzie bez zmian”.

TEATR POLSKI.

W środę — tania środa — „Królewski jedy-nak”.

W czwartek: „Ulani księcia Józefa”.

W piątek: przedstawienie dla wojska „Ulani księcia Józefa”.

Z urzędu stanu cywilnego. W czasie od 13 do 19 listopada br. urodziło się 17 chłopców, 11 dziewcząt, w tem 3 nieślubnych (s), 1 nie-żywy (s) razem 28 dzieci. Zmarło 3 mężczyzn, 7 kobiet, 8 dzieci, razem 19 osób. Ślubów zawarto 14.

Restauratorzy w trosce o swój los

W chwili, kiedy położenie gospodarze nasu-wa w pracy każdej dziedziny coraz to nowe ciężary i kłopoty, tylko wspólna zbiorowa praca i obrona może im stawić czoła i wytrwać.

Niemniejszą troską otaczają swój los restauratorzy. Ostatnie zebranie, jakie odbyło się w ub. poniedziałek, choć nie poruszało w czasie obrad spraw nadzwyczajnych, było najlepszym dowodem, że tylko dzięki zorganizowaniu zawodu można należycie spełniać swe obowiązki i bronić swych praw.

Zebranie zagał prezes Penkalla, witając przedstawicieli prasy i zebranych członków. Po odczycaniu ostatniego protokołu apelował prezes do członków o regularne płacenie składek do kasy pożytkowej.

Krótkie sprawozdanie ze zjazdu w Warszawie (o którym już swego czasu „Dziennik Bydgoski” pisał) zdał prezes Penkalla. Podczas zjazdu udała się delegacja Stow. Restauratorów

w Warszawie pod kierownictwem senatora Roguckiego do p. Prezydenta na zamek i wręczyła szefowi kancelarii album jubileuszowy. Do delegacji tej z Torunia należał p. Andrzej Gośliński.

Ostatecznie wyjaśniono wreszcie, jak należy stosować płacenie scalonego podatku obrotowego od sprzedaży kieliszkowej wódek monopolowych.

Zainteresowanym objaśniono, jak należy postąpić w sprawie wykupienia tańszych patentów akcyzowych i świadectw przemysłowych III. kategorii handlowej. Poza tem przypominano członkom o płatnych ratach podatkowych i odczytano szereg komunikatów.

Po szerokiej dyskusji, jaka się wywiązała w wolnych głosach nad różnymi aktualnymi i ważnymi sprawami, zebranie zakończono hasłem „Cześć!”

Z życia akademickiej młodzieży pomorskiej w Warszawie.

W tych dniach odbyło się walne zebranie Akademickiego Koła Pomorza w Warszawie. Przewodniczył kol. ks. Pastwa. Ustupiającemu zarządowi z prezesem Klimeszem na czele udzieleno za jego wyteżoną pracę dla dobra koła absolutorium z podziękowaniem. Wybrano nowy zarząd w składzie następującym: prezes Kula Bernard, wiceprezes Łangowski Paweł, sekretarz Małacka Zofia, skarbnik Kossak-Głowczewski Roman, referent kulturalno-oświatowy Kittowski Tadeusz, wicesekretarz Landowski Jan, wiceskarbnik Ślesicki Stanisław, wicereferent kult.-ośw. Święcicka Nadzieja, przewodniczący sądu koleżeńckiego Szmidt Lucjan, przewodniczący komisji rewizyjnej Wielgosz Antoni. Są to prawie wszystkie nowe nazwiska.

ZNIN. Uroczysty wieczór ku czci Leszka Białego. Z okazji rocznicy śmierci Leszka Białego, który zginął tragicznie pod Gąsawą w czasie zjazdu ksiąg polskich, odbył się w ub. niedzielę w sali Domu Polskiego uroczysty wieczór staraniem Koła Krajoznawczego Uczniów Gimnazjum w Żninie. Na wstępie odśpiewał chór gimnazjalny Hymn Krajoznawczy, poczem nastąpiła prelekcja prof. Spólnickiego. Dalej recytacja z powieści Kraszewskiego oraz deklamacje. Wkońcu wystawiła młodzież gimnazjalna obrazek dramatyczny p. t. „Przed siedmiu wiekami”.

ZBASZYN. Osobiste. Ks. misjonarz Stempczyński opuścił parafię tutejszą po blisko dwuletniej pracy duszpasterskiej. Władza duchowna przekazała na jego miejsce ks. Marijana Szczerkowskiego z Piłki.

CHELMŻA. Naprawa chodników. Praca przy naprawie chodnika na Rynku wre. Po jej ukończeniu przyjdzie kolej na ulicę Toruńską.

Miestronno.

Na ślubnym kobiercu. W Mogilnie został pobłogosławiony związek małżeński pomiędzy p. Heleną Szymczakówną, córką poważanego rolnika Szymczaka z Dębna a p. Czesławem Górnym z Miłna. Szczęść Boże!

Nowa organizacja. W Sianowie zostało staraniem ks. prob. zorganizowane Stow. Młodych Polek. Do zarządu weszły: Mastalówna, Tutkowska, Miotkówna, Burzyńska i Drywówna.

Nieszczęśliwy wypadek. Przy pracy Wł. Skonieczny z Jezior Małych wskutek upadku z rusztowania doznał wstrząsu mózgu i złamał podstawy czaszki.

Samobójstwo. W Niedźwiadach w pobliżu zabudowań rolnika p. Burkego powiesił się na drzewie nieznanego mężczyzna w wieku 24 lat. Przy wisielcu nie znaleziono żadnych dokumentów. Osoby zainteresowane mogą się zgłosić do policji państw. w Żninie.

Przechwycenie złodziei. U rolnika p. Maciejewskiego w Ryczewie, została dokonana kradzież koniczyny z śpiechlerza. Dzięki energicznemu śledztwu policji państw zostali złodzieje już przechwyceni.

Trzemeszno.

Osobiste. Miejscowy komornik sądowy Czer-niewicz został przeniesiony na takie stanowisko do Bydgoszczy. Z żalem go żegnamy jako człowieka bardzo wyrozumiałego i ludzkiego przy wykonywaniu prac służbowych.

Konie bez dozoru. Mimo częstych nawoły-wań jeszcze dotąd są niektórzy rolnicy tak lek-

komyślni, że pozostawiają konie bez opieki. Tak oto w ostatnią niedzielę przed kościołem zostawił pewien gospodarz z Mijanowa konie bez dozoru. Przypadek zrzucił, że konie się splo-szyły i całą siłą uderzyły o drzewo, wskutek czego cała powózka została rozbita. Na szczęście wypadku w ludziach nie było. Gospodarze, nie pozostawiając koni bez dozoru!

Sprawa „Rolnika”. Już od dłuższego czasu nie czyni nasz „Rolnik” żadnych zakupów. Wszelki ruch tam zamarł. Członkowie z konieczności muszą omijać własną spółdzielnię i udać się do innych kupców zbożowych, a bardzo często i do nie-Polaków.

Nowe drzewka na ulicach miasta naszego. Magistrat nasz pamięta również o wyglądzie estetycznym naszego miasta. Mianowicie posadził w miejscu dawnych nowe drzewka. Obsadzone zostały ulice: Kościuski, Rynek, św. Jana i św. Michała.

Strzelno.

W majątności Kunowo wydarzył się u dzier-żawcy Gregora wypadek. Mianowicie pasterz pozostawił bydło bez opieki na polu, wskutek czego dwie cielne jałówki osunęły się wraz z brzegiem łąki do torfowiska. Po zliczeniu była w oborze udano się na poszukiwanie, lecz znalazłono już tylko padlinę.

Suchola.

Zakończenie kursu strażackiego. Jak już pisaliśmy odbył się w naszym mieście kurs strażacki przy licznych udziałach uczestników. Z okazji zakończenia kursu zebrali się wszyscy uczestnicy w sali „Browaru”. Tamże przybyli pp. starosta Hryniewski, zarząd okręgowy, kier-szkoły z Żalna Urbański i instruktor wojewódzki Roszczyk. Po egzaminie kursistów, wygłosił p. starosta okolicznościowe przemówienie wręczając następnie sporo kursistom dyplomy. P. Urbański z Żalna który udzielił kursistom prze-szło 10 godz. lekcji z obrony przeciwgazowej, złożył z tej okazji życzenia. Kurs ten który wypadł dobrze, prowadził przez cały czas instruktor wojewódzki p. Roszczyk, zaś potrzebne narzędzia dostarczyła tuł. ochotnicza straż po-zarna.

Kościerzyna.

Rak ziemniaczany. Pod Kościerzyną stwierd-zono zarazę raka ziemniaczanego na gruntach Mikołaja i Józefa Polczyńskiego ze wsi Dziemia-ny i Piotra Kąkola z Rotębarku.

Starogard.

Namawiał narzeczoną do nierządu. Przed wy-działem karnym sądu okr. w Starogardzie sta-wał Jan Senkowski z Tczewa, który namawiał swą narzeczoną do nierządu. (Przed kilkunastu dniami została ona jego żoną). Sąd skazał S. na 6 miesięcy więzienia z zawieszaniem na 2 lata.

Handel kradzionymi gazetami.

W związku z akcją zwalczania nadużyć kol-portażowych, rozpoczętą przez Polski Związek Wydawców Dzienników i Czasopism i wszystkie wydawnictwa zrzeszone, podajemy przebieg charakterystycznej sprawy, rozpatrywanej w wy-dziale VIII. karnym sądu okręgowego w War-szawie.

Na ławie oskarżonych zasiadł Tadeusz Trębski, 17-letni goniec administracji A. B. C. i Wie-czoru Warszawskiego, wydany z prasy.

Na przewodzie sądowym ustalono, że Trębski ukradł 66 egzemplarzy „Wieczoru War-szawskiego” i sprzedał je jednemu z ulicznych sprze-dawców gazet po zniżonej cenie. Sprzedawca ten zeznał, że istotnie przyjął gazety od Trębskiego po cenie niższej od normalnej hurtowej.

Po przemówieniach prokuratora i rzecznika powództwa cywilnego sędzieja Leszczyński wydał wyrok, mocą którego skazał Trębskiego za kradzież na miesiąc aresztu i zasądził od niego równowartości skradzionych gazet na rzecz po-szkodowanego wydawnictwa.

Ciągłość cywilizacji rzymskiej.

W dzisiejszych czasach ciężkiego kryzysu słyszy się nader często głosy o upadku współ-czesnej cywilizacji. Jeżeliby nawet prawdą było, że zachwiane są podstawy współczesnego życia, to jednak nasunie się pytanie, czy to życie nie ma głębokich fundamentów, które osta-wały się choć zawieruchy dziejowe zdawały się niszczyć wszystko. Tą głębszą podstawą naszego życia, to pokłady cywilizacji rzymskiej, których nie zniszczyły najazdy barbarzyńskie w średniowieczu i które napewno wytrzymają wiele wstrząsów współczesnych.

O tej ciągłości cywilizacji rzymskiej przez średniowiecze, mówić będzie prof. Uniw. Pozn. dr. Zygmunt Wojciechowski w ramach odczytów urządzanych przez Powszechny Wykład Uniwersytetu Poznańskiego.

Wykład taki odbędzie się 27 listopada w Bydgoszczy, 29 listopada w Grudziądzu w gimnazjum żeńskim (ul. Trynkowa), 8 grudnia w Toruniu (gimnazjum im. Kopernika).

Będzie to jedyny odczyt Powszechnych Wy-kładów w okresie adwentowym. Następne wy-kłady odbędą się dopiero w Wielkim Poście. Wstęp na wykład wynosi 50 gr. dla młodzie-ży uczącej się i wojskowych niższych stopni 20 groszy.

Objektywniej o Pomorzu i Pomorzanach!

Z Chojnic pisze nam członek zarządu oddziału chojnickiego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

W książce p. Ireny Zarzyckiej p. tyt. „Kró-lewski Lot”, znajdujemy pomiędzy innymi wzmiankami o Pomorzu, (począwszy od str. 189) ciekawy obrazek miasta pomorskiego Chojnic, oglądane oczyma Adrijanki G. Compangnie, bohaterki książki. Nie nasza rzecz oceniać war-tości wyżej wymienionego romanu. Mamy jed-nakże prawo zwrócić uwagę na cały szereg nieścisłości a nawet błędów, jakie świadomie czy niechcąc porobiła malująca Chojnicę tak, jak je widzimy w „Królewskim Locie”. — Chojnice, miasto nadgraniczne, nie jest znów tak bardzo nieznaną, żeby trzeba zacząć od informacji „ab ovo” o niem. W każdym razie automobil z kupą letników, jadących nad morze, nie wzbudza takiej sensacji, jaką każe mu wzbudzać tu autorka. Co najwyżej obyczajnie lub zachowanie się niektórych wycieczkowiczów z południa i wschodu kraju budzą zdumienie a nieraz też i zgorszenie t. zw. „bogu ducha winnych” Pomorzan.

Natomiast cudaczna gwara, jaką p. Zarzycka wkłada w usta Chojniczan jest naprawdę zdumiewająca. Piszący te słowa jest Chojniczani-nem i zna rozmaite odmiany gwary kaszubskiej, lecz nie spotkał się jeszcze z takim dziwnym zlepkiem rozmaitych narzeczy i wyrazów, mają-cych uchodzić za oryginalne narzecze pomor-skie czy chojnickie. Takim to „esperantom pomorskiem” ma przemawiać policjant chojnicki

w czasie pełnienia swej służby. Ba! Gorzej! Według p. Zarzyckiej, policjant ten nie zna na-wet na tyle dobrze języka polskiego, żeby z-rozumieć mówiących doń wycieczkowiczów z Krakowa (zwraca się bowiem do nich z wy-mownem „was?”) a nawet zachowuje się nie-grzecznie zwracając wycieczkowiczom uwagę, „iż nie należy robić kup na ulicy”. Pomińmy te „kupy” (choćby jeśli to ma być żart, to jest on trochę przyćwiek). Trzeba jednakże stwier-dzić, że „aczkolwiek pod adresem policji wogóle można postawić niejedno „pobożne życzenie”, jeśli chodzi o jej odnoszenie się do publiczności, to jednak służbę swoją pełni ona dobrze, zwi-aszcza na zachodnim pograniczu, no i wyrażać się też jako tako już się wyraża, zadowalając nawet wysokie wymagania Małopolan pod tym względem.

Z drugiej strony odniesienie się wycieczki „Królewskiego Lotu” do policjanta chojnickiego świadczy o dziwnym braku taktu też. Bo czyż to jest „faire” zwracać się do urzędującego policjanta z uprzejmem „niech pan pozdrowi od nas swoją żoną... pokłoni się swojej babci i wszystkim ciociom” (str. 192). Czyżby to mia-ło być „uprawianie propagandy”, w którym to celu częściowo wycieczkowicze na Pomorze się wybrali? Autorka dobrze zaobserwowała niektóre użwyki językowe Pomorzan: a więc owe słynne na całą Polskę „nie” używane w sensie afirmatywnym. Autorce tak się po-doba, że każe Pomorzanom a zwłaszcza Chojni-czanom wyrzucać z siebie co drugi wyraz „nie”

„nie?”. Przyznam się, że nawet Pomorzaninowi trudno zdanie takie najeżone owymi „nie” z-rozumieć.

No ale wreszcie niechby tam! Skoro to ba-wi naszych rodaków z południowych i wscho-dnich województw, to moglibyśmy Autorce „Królewskiego Lotu” dostarczyć wielu innych jeszcze bardziej charakterystycznych wyrażeń i rysów pomorskich. Lepiejby jednak było, żeby p. Zarzycka dokładnie zaznajomiła się osobi-ście z Pomorzem i Pomorzanami. Cieszyłoby nas to bardzo, zwłaszcza, że pióro tak zdolne i giętkie, jak pióro Autorki walnieby się przy-czyniło do propagandy morza i Pomorza.

Pomijając, co Autorka mówi o Pomorzan-kach jako o „dziewicach płaskostopych” (niech się na to oburzą paniel), z zadowoleniem znaj-dujemy wzmiankę o Chojnicach, jako o mieście „bardzo czystym”. Tak! Czystości Chojnic jest niewątpliwa i nietylko od święta! Ale dalej widzi p. Zarzycka Chojnicę jako miasto bardzo zniemczone. Hml Kto zna stan t. zw. Deutsch-tum-u w Chojnicach z przed lat kilku i w chwili obecnej, ten przyzna rację, że Chojnice raczej należałoby nazwać miastem „bardzo odniem-czonym i odniemczającym się”. Nie należy Chojnicę uważać za miasto zniemczone, choćby ze względu natury politycznej.

Zabawny spis potraw w restauracji chojnickiej zakrawa na kpiny niepoważne, więc go po-miniemy.

Prosimy zatem p. Zarzycką usilnie, żeby, gdyby w które z następnych swych książek mia-ła zamiar pisać o Pomorzu i Pomorzanach, zechciała to uczynić trochę objektywniej, co bynajmniej nie wpłynie ujemnie na wartość Jej książek.

Hilary Kios.

Kronika Bydgoszcz Wyspiańskiemu.

Bydgoszcz, dnia 23 listopada 1932 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Klemensa.
Jutro: Jana od Krzyża.
Wschód słońca o godzinie 7.35.
Zachód słońca o godzinie 15.57.

Stan pogody.

Barometr w dalszym ciągu spada, to znaczy, że zanosi się znowu na deszcz. Wczoraj wieczorem było też już bardzo mgliście. Jest chłodno — temperatura trzyma się tylko niewiele powyżej punktu zerowego.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 23. bm. Naogół chmurno i mgliście, z niewielkimi przejaśnieniami. Możliwe słabe opady. Temperatura bez znacznych zmian. Słabe lub umiarkowane wiatry z kierunków południowych.



DYZURY APTEK:

Od 21. XI. — 27. XI.:

Apteka Piastowska, plac Piastowski 49, tel. 682;
Apteka pod Orłem, Stary Rynek nr. 1, tel. 98.

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku, otwarte codziennie od 10—16, w niedziele i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa kolekcji prac malarskich wybitnych artystów niestowarzyszonych.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, „MARJETA“, pogodna i melodyjna operetka W. Kolla w doskonałym zgranym zespole pod dyr. L. Hładylowicza.

W czwartek jedyny koncert wszechświatowej sławy genialnego skrzypka hiszpańskiego Juana Manena. W programie tego rewelacyjnego koncertu znajdują się utwory Mozarta, Bacha, Wieniawskiego oraz kompozycje własne. Pomimo znacznych kosztów i wielkiego honorarium artysty, ceny miejsc bardzo przystępne od 49 gr do 5.— zł.

TEATR MIEJSKI W HOLDZIE WYSPIAŃSKIEMU.

Celem uczczenia 25-letniej rocznicy śmierci St. Wyspiańskiego Teatr Miejski występuje w niedzielę dnia 27 bm. o godz. 12.30 z uroczystym porankiem (ceny miejsc od 10 gr do 49 gr) oraz w poniedziałek dnia 28 bm. z premjara dramatu wielkiego wieszca p. tyt. „WESELE“, w koncepcji reżyserskiej dyr. Stomy i w nowej, oryginalnej oprawie dekoracyjnej F. Krassowskiego.

We wtorek jako rocznicę Powstania Listopadowego ukazuje się jedyny raz „WAR-SZAWIANKA“. Wieczoru dopełnią produkcje Szkoły Podchorążych.

Podziękowanie. Polski Czerwony Krzyż i Katolickie Koło Pań poczuwając się do miłego obowiązku wdzięczności, składają szanownym zarządom firm: Dymkowski, Piłaczyński, Łuczkowski, Behrendt, Ciupek, Kentzer i Spółce Stolarskiej za przyczynienie się do przyspożenia dochodów dla bezrobotnych w czasie wystawy kwiatowej w byłej Miejskiej Kasie Oszczędności przy ul. Marszałka Focha, serdeczne staropolskie „Bóg zapłać“.

POEZJA ULICY.

Współczesna para kochanków

Przeczytawszy tytuł pomyśleć można — oho, miłość wietrzna (nie wieczna!), ulatniająca się szybko i mknąca jak wiatr... na nutę „dzisiaj tu a jutro tam“...
A właściwie, że nie. Prawdziwa miłość, ta wielka przedwojenna Wieczna Miłość istnieje jeszcze, nie tylko w powieściach, ale w rzeczywistości. O, tak, istnieje jeszcze — w czasach dzisiejszych rzekomo zrewolucjonizowania pojęć i obyczajów. I typ współczesnej pary kochanków. Jak on wygląda — zaraz zobaczymy...
Bydgoszczanie lubią plotkować. Każdy może coś o kimś powiedzieć. Naturalnie, tylko same złe rzeczy. Bo jakże... Już tak przyjęło się, że o bliźnich mówi się tylko źle a szczególnie, gdy chodzi o ludzi kochających się. Ścisłe: gdy chodzą oni już przez dłuższy czas i on i ona nie mogą się jakoś pobrać...
Inaczej z dziennikarzem. Ten także mówi źle o ludziach, bywa czasami złośliwy i dokuczliwy — proszę wybaczyć i on także jest tylko człowiekiem — ale ponadto jest również i ob-

Wszystkie kulturalne ośrodki Polski poświęcają najbliższe dni wspomnieniu genialnego twórcy i Wielkiego Polaka — Stanisława Wyspiańskiego, — który rozszerzył nasze miejsce w szeregu narodów kształtujących duchowe oblicze świata.

WYSPIAŃSKI JEST WSKRZESIECIELEM NARODU!

Niema dziedziny sztuki polskiej, na której Jego geniusz nie wywarł artystycznego piętna, nawskroś oryginalny — wypowiada się własną formą, w twórczości przepojony ogromnym, uczuciem patriotyzmu. W dramatach walczy Wieszcz z wadami Narodu, uświadamia grzech i błędy, by je łatwiej można wykorzenił, wierzy bowiem, że tylko Naród, który wyzbył się win, zasługuje na wolność.

Chce tedy wstrząsnąć sumieniem społeczeństwa, wyrwać je z martwoży, a wykazawszy potrzebę Czynu, dowieść, że tylko przez Czyn wiedzie droga do wyzwolenia.

W 25-letnią bolesną rocznicę zgonu Poety i Bydgoszcz jednoczą się w holdzie, by uczcić pamięć jednego z największych i najlepszych swoich Synów. Pochylny czoła przed Mistrzem, który wywieszczył zmartwychwstanie Polski!

Program obchodu jest następujący:
Środa, dnia 23 listopada wieczór w gimnazjum im. Kopernika urządzony staraniem Pomorskiego Związku Plastyków.

Niedziela, 27 listopada o godz. 12.30, w Teatrze Miejskim uroczysty Poranek z następującym programem:

- 1) Orkiestra 61 p. p. Wlkp. pod batutą por. Kuczery.
- 2) Deklamacja p. H. Tomaszewskiej.
- 3) Odczyt ks. Bronisława Müllera p. tyt. „Wyspiański — poeta“.

4) Odczyt prof. Marjana Turwida p. tyt. „Wyspiański — malarz“, ilustrowany obrazami świetlnymi.

5) Chór Szkoły Podchorążych. Ceny miejsc od 10 gr do 49 gr.

Poniedziałek, 28 listopada:
Godz. 9-ta Msza św. w kościele Farnym. Podczas mszy św. pienia wykonają artyści Teatru Miejskiego z udziałem orkiestry 61 p. p. Wlkp.

Godz. 8-ma wiecz. uroczyste przedstawienie w Teatrze Miejskim: „WESELE“, dramat w 3 aktach St. Wyspiańskiego. Ceny miejsc zwyczajne.

Wtorek, 29 listopada, Rocznica powstania listopadowego.
Godz. 8-ma w Teatrze Miejskim:

- CZEŚĆ I.
- 1) Orkiestra 61 p. p. Wlkp. pod batutą por. Kuczery.
 - 2) Przemówienie kpt. Kulwiecia.
 - 3) Warszawianka — pieśń z roku 1831, w wykonaniu artystów Teatru Miejskiego.

- CZEŚĆ II.
- 1) Deklamacja — podchorąży Beuth.
 - 2) Chór Szkoły Podchorążych.
 - 3) „Batory pod Pskowem“ — fragment w 1 odsłonie St. Wyspiańskiego, w wykonaniu zespołu Szkoły Podchorążych.
- Ceny miejsc popularne (od 35 gr do 3,20 zł).

UWAGA: Na uroczyste przedstawienie „Wesele“ (dnia 28 bm. po cenach zwyczajnych oraz „Warszawianki“ dnia 29 bm. po cenach popularnych) Dyrekcja Teatru rezerwuje bilety dla przedstawicieli duchowieństwa, wojska, urzędów państwowych i samorządowych do niedzieli dnia 27 bm. godz. 8-jej wieczór. Bilety nabywać można codziennie w Kasie Teatru.

Żeńskie Tow. Gimnastyczne „Sokół“ w Bydgoszczy
urządza w sobotę, 26 b. m. w salach „Hotelu Lengning“, Długa 37

Herbatkę z tańcami

Początek o godzinie 8-mej. Doborowa orkiestra.

Wstęp wolny ale tylko za okazaniem zaproszenia, które już tylko w ograniczonej ilości wydaje filja „Dziennika Bydgoskiego“ Dworcowa 5.

Angielski węgiel w Bydgoszczy? Przemysł pomorski zarzucony ofertami angielskimi.

Kilkakrotnie pisaliśmy już o niesłychanie wysokiej cenie polskiego węgla, który dla szerokiego mas naszego społeczeństwa stał się prosto luksusem. Kto w dzisiejszych czasach straszego zubożenia wszystkich warstw społeczeństwa jest w stanie zapłacić za centnar węgla trzy złote i pięćdziesiąt groszy? Aczkolwiek sami jesteśmy w posiadaniu wielkich i bogatych kopalń węgla na Górnym Śląsku i w Dąbrowieckim, mimo to cena węgla jest strasznie wygórowana. Jak to możliwe? Wyszła to polityka naszych baronów węglowych i karteli t. zw. związku producentów, z którymi rząd nie umie się jakoś uporać. Kupcy nasi i sprzedawcy węgla tu na miejscu — jak stwierdziliśmy — minimalnym przytem tylko zadawalała się zyskiem, a często chcąc zdobyć gotówkę sprzedawali go nawet i bez zysku.

Nie więc dziwnego, iż wobec tak wygórowanych cen węgla polskiego śmiało już konkuruje z nami, mimo wysokich kosztów

transportu, węgiel angielski. W ostatnich tygodniach przemysł pomorski poprostu zarzucony jest ofertami na węgiel angielski po cenie o 10 procent niższej od węgla polskiego, przyczem dostawa odbywa się z Gdańska autami ciężarowymi z przyczepkami, lub też berlinkami Wisła i Brda.

Nie można się dziwić, iż przemysł pomorski korzysta i korzystać będzie z tych ofert, albowiem tak wielka różnica w cenie odgrywa decydującą rolę na kształtowanie się kosztów własnej produkcji. Szczególnie w przemyśle ceramicznym węgiel stanowi 33 procent kosztów produkcji, wobec czego jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że ten przemysł wyłączenie zaczyna się posługiwać węglem angielskim.

Jeżeli wysoka cena węgla polskiego i niezmiernie wysokie koszty przewozu polskiego węgla, które zabijają przemysł pomorski, w najbliższym czasie nie zostaną obniżone, nie jest wykluczone, że cały tu-

Słowo...
Wolno od szkodliwego działania jest
ASPIRINA.
Do nabycia we wszystkich aptekach.

Nowe przepisy meldunkowe. Wydział ewidencji ludności przy Magistracie m. Bydgoszczy opracował regulamin wraz z instrukcją podręczną prowadzenia ewidencji ruchu ludności. Regulamin ten, wydany w formie broszurki (88 stron), zawiera nowe przepisy meldunkowe, obowiązujące w Polsce od dnia 1 stycznia 1931 r., które każdy obywatel znać powinien. Broszurki są do nabycia po cenie 50 gr w księgarniach, w składach papieru, gdzie sprzedaje się druki meldunkowe i w wydziale ewidencji ludności przy ul. Długiej 41, pokój 7. Dla właścicieli domów i prowadzących meldunki podręcznik ten jest wprost niezbędny.

Kurs bekonowy w Bydgoszczy. Pierwszy z zapowiadanych kursów bekonowych odbędzie się w Bydgoszczy w dniu 2 grudnia 1932 r. „Pod Lwem“ przy ul. Marsz. Focha 7. Program wykładów jest następujący: godz. 9—10: dobór świni na opas bekonowy; godz. 10—12: żywienie bekoniaków; godz. 12—13: przerwa obiadowa; godz. 13—14: pokaz odpowiedniego materiału na sztukach żywych i bitych w bekoniarni oraz pokaz przerobu bekonów w bekoniarni; godz. 14,30—16: organizacja zbytu żywca; godz. 16—17 kalkulacja opasu. Opłata za kurs wynosić będzie 2 zł od osoby. Zgłoszenia nadsyłać do Wielkopolskiej Izby Rolniczej, Poznań, ul. Mickiewicza 33.

Koło Rodzicielskie przy szkole im. St. Konarskiego - Czyżkowo. Walne zebranie odbędzie się dnia 27. bm. o godz. 16,15 w salce obok kaplicy przy ul. Koronowskiej. Wszystkich rodziców i opiekunów uprasza się o wzięcie udziału w zebraniu.

Staraniem Koła Przyjaciół „Błękitnej czwórki“ odbędzie się jutro w czwartek i w piątek 24 listopada w kawiarni „Europa“ przy ulicy Gdańskiej koncert-kabaret-dancing pod artystycznym kierownictwem znanej śpiewaczki operowej p. A. Klein-Mierzynskiej. Początek o godz. 8-jej wieczorem. Wolne datki na akcję letnią 4. Bydgoskiej Drużyny Harcerskiej.

Rekolokacje. Staraniem Sodalicii Pań Wielekich odbędzie się w kaplicy św. Florjana w Bydgoszczy rekolokacje dla pań z inteligencji w czasie od 24. XI. do 27. XI. Kartę wstępu można dostać u Sióstr przy szpitalu św. Florjana i w zarządzie Sodalicii.

tejszy przemysł będzie odbiorcą węgla angielskiego. Istotnie prawdziwe cuda się dzieją z naszym polskim węglem: wywozi go się zagranicę po 50 groszy za centnar, podczas gdy konsument w kraju płaci za ten sam węgiel 3,50 złotych. Niebawem zaś, doczekamy się, że zaleje Polskę węgiel angielski, gdyż węgiel polski nie będzie mógł konkurować z węglem angielskim. Sytuacja jest prosto paradoksalna. „Dobre wtażemini-czeni“ zapewniają nas nawet, że wraca do kraju ten sam po niskiej cenie wywozony polski węgiel, a mianowicie sprzedany zagranicą po 50 groszy za centnar, ażeby po transporcie z Górnego Śląska do Gdańska, POWRÓCIĆ ZNOWU DO POLSKI JAKO WĘGIEL „ANGIELSKI“, po cenie już 2,80 zł. A może to bajka? U nas w każdym bądź razie wszystko jest możliwe.

Kto wygrał na loterii?

W piątym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 26-ej polskiej loterii państwowej, wygrane padły na numery następujące:

100.000 zł. Nr. 15849.
15.000 zł. Nr. 23349.
2.000 zł. Nr. 36658 119846.
1.000 zł. Nr. 4196 11489 29909.
500 zł. Nr. 8718 9050 86933.
400 zł. Nr. 37665 57300 64639 71405
74877 85952 101142 103084 120120 137129.
200 zł. Nr. 6489 8221 33918 36900 54118
60022 68588 68953 75377 89471 134145
145920.
150 zł. Nr. 5672 15718 16456 16948 21569
24079 27440 32189 49126 54680 56484
56839 59946 62268 67320 75503 87187 87434
88639 97859 102634 105787 117921 138517
138644.
40 premij po 1.000 zł. Nr. 49999 135636
7466 126202 63483 116644 4133 86738
131084 142901 91284 19964 46820 138020
46939 49631 67286 70692 74909 25843 61233
135592 114102 111048 91636 13317 2980
132049 45730 12538 12646 56500 17609
32599 22950 125005 26981 128694 34225
136498.



I.

Wczytałem w tych dniach trafne zdanie: że „dzieci nie są naszą własnością, przeciwnie — to one mają rodziców“.

A że, posiadając nawet mowę, nie mogą wypowiedzieć dzieci czego pod względem zdrowia potrzebują, słusznym jest, że w ich imieniu głos zabierają lekarze.

Powyższe niech będzie usprawiedliwieniem dla kilku słów krytyki i pouczeń, bez których tu nie można się obejść. Wiedząc jednak, że czytelnicy tego nie lubią, postaram się podać to nie w formie niemitych „pigulek“, ale, mniej więcej, znośnej „mikstury“.

I. PIERŚ CZY „FLASZECZKA“?

Niepewne pochodzenie mleka krowiego, kłopot z należytym jego przyrządzeniem, ciągle niestrawności i zły rozwój dziecka karmionego wyłącznie mlekiem krowim, oraz koszt tegoż mleka czy mączek odżywczych — oto jest to, na co narażają siebie i niemowlęta te matki, które wskutek lenistwa czy też nieświadomości coraz to częściej uciekają od karmienia swych dzieci pierśmi do używania pokarmów obcych i sztucznych.

Naturalny zaś ten pokarm nietylko wyklucza powyższe kłopoty, bo jest zawsze gotową, świeżą i najlepszą strawą dla niemowlęcia, ale przytem uodparnia je przeciwko tym chorobom zakaźnym, które sama matka przeżyła.

A podczas choroby? Jakież są przyczyny wyrządzenia takiej krzywdy, dlaczegoż nań narażają matki swoje niemowlęta?

Na zapytania, stawiane w tym kierunku, słyszy się zwykle takie usprawiedliwienia: 1) dziecko nie chciało brać piersi, 2) pokarmu było mało, a potem znikł on zupełnie, 3) pokarm „nie służył“ dziecku, 4) matka chorowała po porodzie i 5) praca matki poza domem.

Rozpatrzmy jednak bliżej te prawdy.

1) Otóż pierwsze zdarza się wtedy, jeżeli dziecko jest za słabe (przedwcześnie urodzone), albo jeszcze niegłodne, albo jeżeli „brodawki“ piersiowe są niedogodne (płatkie).

Alle słabowite dziecko można karmić z łyżeczki odciganym pokarmem, — aż ono nabierze sił i weźmie uporczywie podaną mu pierś; pozatem nie należy po porodzie zbyt spiesznie z pierwszym karmieniem, które powinno nastąpić w 15—20 godzin po przyjściu dziecka na świat; co zaś się tyczy niedogodnych brodawek, to można je, za poradą lekarską, zawczasu przysposobić.

2) Zdarza się, że brakuje pokarmu, ale i na to są pewne sposoby; podawać zaś pierś trzeba wytrwale, gdyż, w większej części, brak taki bywa czasowym i stopniowo znika; jeżeli zaś ukazały się trwa-

lym, to trzeba pamiętać, że lepiej jest podawać pierś choć trzy razy na dobę niż wcale, lepiej jest karmić pierśmi choć trzy miesiące niż wcale.

3) Że „pokarm nie służy“ — jest to najczęściej podawana przyczyna ucieczki do karmienia sztucznego; jest to jednak najmniej uzasadniona i słuszną przyczyną. Przedewszystkiem trzeba tu stwierdzić, że najgorszy pokarm naturalny jest lepszym od każdego sztucznego; następnie, że przyczyną jest zwykle nie niewłaściwość samego pokarmu, ale brak metody i porządku w karmieniu (o czem będzie mowa w następnym artykule); czasowe zaś niedyspozycje matki, które mogą powodować „zepsucie się“ pokarmu, są przecie łatwe do usunięcia.

4) pracę zawodową wykonuje w obecnym czasie aż nazbyt wiele matek. Dla dzieci ich w większych zakładach powinne-

DR. Z. DZIEMBOWSKI.

O postępach wiedzy lekarskiej słów kilka

Zjazd chirurgów francuskich. — Niska frekwencja lekarzy z Polski. Chirurgja serca. — Leczenie chirurgiczne chorób krw.

Błądem jest mniemanie, że obrady naukowych zjazdów lekarskich, przeznaczone są wyłącznie dla świata lekarskiego i że nic nie powinno z nich przenikać na zewnątrz, do wiadomości ogółu ludzkości. Takie ujęcie sprawy pociągają za sobą z jednej strony zobojętnienie społeczeństwa do nauki lekarskiej, której rozwój w życiu każdej jednostki może odegrać niepomierne rolę, a z drugiej strony bywa ono często właśnie jedynym, całkiem wadliwym pojęciem o sprawach naukowo-lekarskich, powodem bujnych, fantastycznych wprost wyobrażeń o czynności lekarskiej, o sensoryjnych sposobach i rewelacyjnych wynikach leczenia, fenomenalnych operacjach i t. d. Dlatego też w odpowiedniej, uchwytnej dla nie-lekarsza formie, sprawozdania ze zjazdów lekarskich będą połączone z korpusem tak dla społeczeństwa, jak światła lekarskiego, czego dowodem sprawozdania w poważnych zagranicznych dziennikach.

Jeżeli mam wspomnieć o zjeździe chirurgów francuskich w Paryżu w pierwszych dniach października br., to niestety nie mogę przemilczeć smutnego zjawiska stałego zmniejszania się frekwencji lekarzy-chirurgów z Polski. Nie mogło ująć uwadze kolegów francuskich, że podczas kiedy kilka lat temu przyjeżdżała na zjazd ten zawsze liczna delegacja, w roku bieżącym stawiło się tylko dwóch uczestników. Podkreślam więc, że nawet jeśli rzecz ujmemy tylko z punktu widzenia propagandy polskiej we Francji, fakt ten duży już spowodował uszczerbek zwłaszcza, że inne zbliżone do Francji narodowości o wiele pokażniej były reprezentowane.

Wyznaczono na zjazd kilka tematów programowych, z których szczególne zainteresowanie budziły „chirurgja serca“ i „chirurgiczne leczenie chorób krwi“, a które referowane zostały przez wybitnych uczonych francuskich. Pomimo ogromnych, następujących się właśnie w tej okolicy organizmu trudności, dla których doniedawna operacja na sercu lub w pobliżu serca i wielkich naczyń krwionośnych wydawała się być rzeczą nie do pomyślenia, postąpiła wiedza i umiejętności nasza dziś tak

by być urządzone „złóbki“. Ale i bez nich niech się te matki postarają tylko nakarmić dziecko przed i po pracy (choć 4 razy z 7 przepisowych), a odwdzięczy się ono zdrowiem swoim i spokojnym snem, który potrzebny jest przecie i matce utrudzonej.

Pozatem zaś, jak dla tych ostatnich, tak i wogóle dla wszystkich matek, nie mogących lub niechających karmić (a takich też jest sporo) jest jeszcze jeden sposób, u nas prawie-że zaniedbany. Chodzi o tak zwane „mamki“, czyli matki, karmiące cudze dzieci. Pokarm zaś taki jest też bez porównania lepszy od każdego sztucznego. Kandydatek na takie „mamki“ jest poddostatkim — przy obecnej biedzie. Może to być znajoma, krewna, lub zawodowa „mamka“. Skrupulatne poprzednie badanie lekarskie wykluczy możliwość zakażenia.

Rejestracją zaś i poleceniem zawodowych „mamek“ mogłyby się zająć odpowiednie Stacje Opieki nad matką i dzieckiem. W ten sposób niejedno dziecko uratowałoby się od śmierci wskutek zniszczenia narządów trawiennych, albo od uszkodzenia tych ostatnich, które pozostają potem nieraz na całe życie.

Dotyczy to przedewszystkiem niemowląt tych matek, które rzeczywiście nie mogą karmić; tym zaś, które nie chcą, zwracam uwagę na to, od czego zacząłem: „nie my mamy dzieci, a one mają rodziców!“

Jeżeli zaś niemowlęta były świadome tego, co się z niemi wyrabia i posiadały mowę, to napewno wołałyby głośno: „Niech mleko krowie pija cielak! My chcemy pokarmu naszych matek!“

DR. EUGENJUSZ SIELUŻYCKI.

Mumje pod skalpelem badaczy.

Choroby z przed 5000 lat. — Czy trąd był chorobą częstą w czasach biblijnych?

Wykopaliska dokonane w ostatnich czasach w Egipcie, a zwłaszcza, wykrycie grobowca faraona Tutankhamena, wywołały wielkie zainteresowanie u szerokiego ogółu sprawami starożytnego Egiptu, a specjalnie zwróciły uwagę na egipskie mumje.

Z punktu widzenia badań lekarsko-naukowych, mumje te stanowią bardzo ciekawy materiał, z którego nauka czerpać może wiele wiadomości, rzucających światło na zagadnienia, dotyczące dziejów lecznictwa i zachorzeń, które miały miejsce w tych, tak bardzo odległych, czasach.

Wierzenia religijne egipcjan podawały, że dusza ludzka, która z chwilą śmierci opuszcza ciało człowieka, z czasem powraca do swego dawnego siedliska. Dlatego też egipcjanie dbali o to, by zwłoki swych umarłych zachować w możliwie najlepszym stanie na długie czasy. Stąd zwyczaj balsamowania tych zwłok i takiego ich opakowania, które widzimy na t. zw. mumjach.

Tę okoliczność, że mumje zachowały się przez setki i tysiące lat w doskonałym stanie — przypisywano stosowaniu przez egipskich kapłanów-magów, tajemnych przepisów, umożliwiających taką doskonałą konserwację. Jednakże, więcej prawdopodobnym jest przypuszczenie, że suchy nadmorski klimat, wiele ku temu się przyczynił.

Balsamowanie zwłok poprzedzało wyjęcie z trupa wszystkich wnętrzności. Następnie wkładano ciało nieboszczyka w roz-

czyn sody i przesycało odwarami z rozmaitych ziół i korzeni, specjalnie w tym celu dobranych.



Balsamowanie zwłok w Egipcie.

Wnętrzności, tak samo spreparowane, wkładano następnie z powrotem w odpowiednie miejsca trupa, umieszczając serce zazwyczaj w jamie klatki piersiowej, a resztę wnętrzności, obwinionych w tkaniny, w jamie brzusznej. By przywrócić zwłokom formy naturalne, trocinami albo piaskiem wypełniano wolne przestrzenie, i po tych procedurach, całe, od stóp do głów, opasywano bandażami.

Pod kątem widzenia lekarskiego badał takie mumje, jako jeden z pierwszych, dr. Elliott Smith z Kairu; prześwietlenie mumji promieniami Roentgen'a ułatwiło w zna-

Zranienia serca w dobie obecnej dzięki kilku udanym próbom chirurgicznego zaopatrzenia n. p. zaszycia ich nie są już w takim stopniu bezna-dziejnie jak dotąd.

a pozatem w pewnych rodzajach zaburzeń sercowych zabiegów operacyjnych na zwojach nerwowych serca zdają się rokować przyszłość, podobnie jak uwolnienie serca ze zrostów zapomocą operacji, którą wykonano już z dobrym wynikiem w zdarzającej się czasem specjalnej formie zrostowego zapalenia worka sercowego. Pewno, że chodzi tu dopiero o pierwsze kroki w nowej dziedzinie, lecz słusznie w dyskusji zaznaczył słynny chirurg Leriche, że przed 50 laty dyskutowano o możliwości tych operacji na żołądku, które obecnie stosowane są przecie w szerokim zakresie, dla czegożby więc miano i w tę możliwość wątpić, a raczej należy stwierdzić, że i w nowej dziedzinie wiedza mieć będzie również zasłużone powodzenie.

Nie mniej ciekawe są wyniki chirurgji w dziedzinie niektórych chorób krwi, które doniedawna bezowocnie leczć usiłowano zabiegami zachowawczymi. Badania i doświadczenia wykazały, że w kilku gatunkach chorób krwi, które polegają na chorobliwym rozkładzie, wywołanym przez anormalną czynność śledziony, usunięcie jej z organizmu zapomocą operacji ma za wynik ustąpienie objawów chorobowych, czyli uzdrowienie chorego. W tej dziedzinie miałem możność wygłosić odczyt na mocy własnych doświadczeń i wyników leczniczych, wykazujących dobitnie znaczenie, jakie tu posiada wycięcie śledziony. Szanse wyleczenia niektórych groźnych schorzeń krwi jako to pewnych form żółtaczki, bezkrwistości (anemji) i krwawiczki czyli skazy krwotocznej wzrosły poważnie dzięki wspomnianemu zabiegowi.

(C. d. n.)



Choroba Pott'a stwierdzona na mumji egipskiej.

czej mierze pracę. Tym ostatnim sposobem ustalono np., że już w tych dawnych czasach umiano z wielką zręcznością i znajomością rzeczy leczć złamanie kości, prawidłowo składając polamane kończyny.

Dr. Sack, który później też zajmował Ciąg dalszy na stronie 9-iej.

Zapominamy o tem, że:

— pocałunek w usta, bardzo często powoduje przeniesienie takich chorób, jak gruźlica, grupa, koksusz, dyfterya, szkarlatyna, angina, syfisy!

Nie całuj w usta dzieci! Nie pozwalaj by twoje dzieci całowano w usta!

Nie całuj w usta osób mało ci znanych! Kto wie, co za chorobę przyniesie ci taka, zdawałoby się, niewinna pieśczoła!

się badaniem mumii, stwierdził, że Egipcjanie z przed 3200 lat (przed Nar. Chrystusa) cierpieli na kamicę nerkowa, a w jednej z mumii z przed 5000 lat (przed N. Ch.) stwierdził **kamicę pęcherza**.

Odnajdywano w stawach górnych i dolnych kończyn tych egipskich nieboszczyków, złoży białego, zbliżonego do wapna, osadu, który, po ściślejszym badaniu chemicznym okazał się — **kwasem moczowym**.

Badania dra Sack'a podały w wątpliwość istnienie wżgl. poważniejsze rozpowszechnienie się w czasach biblijnych prawdziwego trądu.

Nie podlegające zakwestjonowaniu symptomata (objawy) tej choroby, były stwierdzone u jednej tylko mumii, pochodzącej z późniejszych czasów chrześcijańskich.

Trądem nazywano, prawdopodobnie, jakąś zupełną inną chorobę. Wspomniany w Biblii „biały trąd” był, przypuszczalnie, niczem innym, jak t. zw. **Leucoderma** (białactwem) i zdaje się być bliższym prawdziwemu, że białe plamy na skórze, powstające często przy **łuszczycoy** (psoriasis) nasuwały ówczesnym ludziom przypuszczenie, że mają do czynienia z trądem.

Wiele innych jeszcze ciekawych odkryć w ten sposób poczyniono, ale omówienie ich szczegółowe przekraczałoby ramy informacyjnej wznianki.

Dr. Stefan S.

Wiadomości ciekawe i pożyteczne

NAJWIĘKSZE SZPITALA W POLSCE.

Szpitali, liczących po 200 i więcej łóżek, na terenie Warszawy znajduje się osm, a mianowicie: Dzieciątka Jezus, św. Ducha, Przemienienia Pańskiego, św. Stanisława, Starozakonnych, św. Łazarza, św. Jana Bożego i lecznica jaglicza.

Największą liczbę szpitali tego typu posiada województwo śląskie — 19, województwo poznańskie posiada takich szpitali — 7, łódzkie — 4, pomorskie, lubelskie, krakowskie i lwowskie — po 3, warszawskie i wileńskie — po 2.

Ogólna liczba większych szpitali i zakładów leczniczych — wynosi blisko 100. Do największych szpitali należą krajowy zakład psychiatryczny „Dziekanka” w Gnieźnie — 1000 łóżek, zakład psychiatryczny w Owińsku — 1000 łóżek, zakład psychiatryczny w Rybniku — 919 łóżek, szpital Dzieciątka Jezus — 966, szpital w Tworkach — 662 łóżek i Ogólny Szpital Miejski w Poznaniu — 623 łóżka.

Do największych szpitali zakaźnych na terenie Polski należą szpital św. Stanisława w Warszawie — 600 łóżek.

Odkrywca gonokokka. Prof. Neisser, znakomity uczony niemiecki, już w wieku 24 lat odkrył zarazka wiewióra (rzeżączki). To niezwykle ważne odkrycie, stanowiące w owych czasach przewrót w poglądach na choroby weneryczne, dokonane zostało w 1879 roku. Zarazek nazwany **gonokokkiem** (dwoinką Neissera) widzialny tylko przy pomocy mikroskopu a wykrywany w preparatach, barwionych specjalnymi barwnikami — wywołuje zapalenie błon śluzowych, powodując bardzo często niezwykle poważne i groźne ciężkimi powikłaniami, objawy chorobowe.

Higiena w czasach Ludwika XIV. Księżniczkę Henriette angielską, bratową Ludwika XIV pouczano: aby, wstając z łóżka, nie obnażyła przypadkiem jakiej części ciała, choćby nikogo nie było w pokoju. Gdy się ubierze, winna była splukać wodą oczy i usta, a także przeczesać grzebieniem włosy, celem poruszenia robactwa. Nie wolno jej było natomiast czyścić zębów, bo tak czyniłyby jedynie osoby lekkiego prowadzenia.

Zapominamy o tem, że:

— **kaszel powoduje roznoszenie takich chorób jak: gruźlica, szkarlatyna (płonica), gruźlica, kołus, dyfteryt (błonica).**

Jeśli kaszlasz lub kichasz — odwróć się od towarzysza lub rozmówcy, zakryj usta chustką od nosa albo przykryj je ręką.

Jeśli tylko rozmówca kaszla — odsuń się na bok albo odwróć się na czas, aż kaszlać przestanie!

W maleńkich kropelkach śliny, rozpryskiwanej kaszlem, żyją tysiące zarazków!

Przekupka pocztowa.

Stęły Czytelnik z Grudziądza. Przyczyny chrypki mogą być rozmaite. Jeśli pan cierpi na chrypkę od dłuższego czasu, to jest prawdopodobnie, że już nastąpiły takie zmiany chorobowe, które wymagają zbadania i leczenia przez lekarza laryngologa.

Chora noga. Inowrocław. Tym zabiegom, o jakie się rozchodzi, radzimy poddać się tylko w szpitalu u chirurga. Kosztów nie da się określić bez zbadania i zorientowania się w wielkości zabiegu. Koszta szpitalne, wliczając koszt zabiegu etc., obliczy każdy szpital, dokąd radzimy się zwrócić.

P. Głokus, stud., Strzecz. Zapytanie pana znajdzie odpowiedź w specjalnym artykule.

Za dział ten odpowiada dr. Świątecki w Bydgoszczy.

Bacność, rzemieślnicy i przemysłowcy!

Zebrań informacyjnych w sprawie podatku obrotowego i uproszczonej księgowości według wzoru zatwierdzonego przez Ministerstwo Skarbu — odbędzie się w czwartek, dnia 24 listopada br. o godz. 20-ej w sali Resursy Kupieckiej, ul. Jagiellońska.

Referat wygłosi referent Izby Rzemieślniczej p. **Żakowski**.

Zebrań rozpocznie się punktualnie, wszyscy mile widziani.

Tow. Przemysłowo-Rzemieślnicze.

Rada Rzemiosła.

Kolejarz przejechany przez samochód ciężarowy.

W ub. poniedziałek około godz. 6.30 wieczorem wydarzył się przy narożniku ulicy św. Trójcy i ul. Wojewódzkiej nieszczęśliwy wypadek. Pewien kolejarz 42-letni magazynier Jan Kanik, zamieszkały przy ul. Łokietka 32, znajdując się w towarzystwie pewnej kobiety, dostał się nagle pod koła samochodu ciężarowego. Szofer nie chcąc najeżdżać na rowerzystę, skręcił samochód ostro w bok, przyczem wspomniany kolejarz został przejechany. W stanie bardzo ciężkim odwieziono kolejarza do szpitala. Życiu jego zagraża poważne niebezpieczeństwo.

Śladami Sławka...



Ostatecznie... czy ja jestem Herkulesem

Sokół żeński.

Gniazdo nasze otrzymało od gniazda I-go zaproszenie na obchód rocznicy kościuszkowskiej i listopadowej. Obchód odbędzie się w czwartek 24 bm. o godz. 8-ej wieczorem. Wstęp bezpłatny.

Dziś, środa ćwiczenia młodzieży oddziału II od godz. 5-ej w szkole Wydziałowej. Posiedzenie grona technicznego dziś o godz. 7.30 u drh. prof. Albrychta. Ping-pongu dziś niema.

Spadł z woza i dotkliwie się pokaleczył.

Wczoraj wieczorem około godz. 9-ej 57-letni handlarz Ignacy Jagielski spadł z woza w pobliżu mostu kolejowego przy ulicy Grunwaldzkiej, tak nieszczęśliwie, iż złamał sobie szczękę i odniósł ogólne potłuczenie ciała. Zawezwane pogotowie ratunkowe odwiezło go do Lecznicy Powiatowej na Bielawkach.

Dziś akademja ku czci Wyspiańskiego!

W auli gimnazjum Kopernika urzędują w dzisiejszą środę Związek Plastyków Pomorskich uroczystą wieczornicę ku czci zgasłego przed 25 laty wielkiego malarza i poety polskiego Stanisława Wyspiańskiego. Początek o godz. 20-ej. Na program akademji złożą się dwa odczyty oraz recytacje z dzieł Wieszcza.

Kulturalna Bydgoszcz złoży niewątpliwie i tym razem dowód żywego zainteresowania się sztuką i literaturą!

— **Zaginął bez wieści.** W maju br. wyjechał z Bydgoszczy, w poszukiwaniu pracy, podobno do Częstochowy, 44-letni robotnik Jan Dąbrowski, zam. ostatnio przy ul. Nowodworskiej 1. Od tej pory niema o nim wieści. Swę sędziwej matce przyrzekł, wyjeżdżając, że napisze, ale dotychczas tego nie uczynił. Staruszka jest w wielkim kłopotcie, gdyż znajduje się bez środków do życia.

Paczki żywnościowe za bezcen.

Informacje w każdym Urzędzie Pocztowym.

(22518)

Bacność, członkowie wszystkich konferencji męskich św. Wincentego a Paulo w BYDGOSZCZY.

W czwartek dnia 24 listopada br. wieczorem o godz. 19.30 odbędzie się w sali Domu Katolickiego przy Farze, wspólne zebranie wszystkich konferencji męskich św. Wincentego a Paulo, celem zorganizowania Rady Miejskowej. Udział wszystkich członków pożądanym.

Zarząd Konferencji męskiej św. Winc. a Paulo przy Farze.
(—) Biechowiak, sekretarz.

Wieczór sokoli

ku uczeniu powstań narodowych

odbędzie się staraniem T. G. Sokół I w czwartek, 24 bm. o godz. 20 w sali „Hotelu Lengninga”. No program obchodu składają się: słowo wstępne prezesa. Występy znakomitego Tow. śpiewu „Hasło” pod batutą p. dyr. Jaworskiego. — Wykład okolicznościowy. — Deklamacje. — Solo-skrzypce jednego z ualentowanych uczeni Szkoły Muzycznej dyr. Jaworskiego.

Wstęp tylko dla członków gniazd sokolich i ich rodzin bezpłatny.

Zebranie osadników z POW. BYDGOSKIEGO.

W sobotę, dnia 26 listopada br. o godz. 11-ej w Bydgoszczy w sali restauracji „Pod Lwem” przy ul. Marszałka Focha odbędzie się zebranie osadniczo-włościańskie przy udziale delegata Związku z Poznania, przedstawiciela władz, nowego p. starosty i naczelnika Urzędu Skarbowego.

Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy: **powzięcie uchwał i rezolucyj w sprawach osadniczych, kartelowych oraz zaznajomienie członków z nowymi dekretnami rolniczymi.**

Między innymi sprawa likwidacji „Mittelstandskasse”.

Przy cierpieniach nerek, chorobach moczowych, pęcherza moczowego i dolnego odcinka kiszek naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” łagodzi i usuwa szybko gwałtowne bólesci przy wypróżnieniu.

Wyrok na groźnego nożownika w Starogardzie.

Starogard. Znany w Starogardzie nożownik Jan Stengel aresztowany za pokłucie nożem Leona Truskawskiego ze Starogardu, który przeleżał z powodu odniesionych ran 2 tygodnie w szpitalu, został skazany na rok więzienia bez zastosowania amnestji.

DZIAŁ SPORTOWY

Ostatnia niedziela ligowa.

Walka o spadek do klasy A.

W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostaną w Polsce ostatnie trzy spotkania o mistrzostwo Ligi. W Warszawie Legja walczyć będzie z Ł. K. S., w Krakowie Wisła spotka się z Polonią, wreszcie w Siedlcach 22 p. p. gra z Garbarnią.

Dla czoła tabeli wyniki te nie mają już żadnego znaczenia. ŁKS. nawet w razie zwycięstwa nad Legją może zdobyć najwyższe wicemistrzostwo Ligi: Walka toczy się jedynie o spadek do klasy A. Sprawa ta ma się rozstrzygnąć na boisku Wisły. Przegrana Polonii zepchnęłaby ją do klasy A; remis względnie wygrana spowoduje zagrożenie Czarnych. Możliwe wreszta, że mecz wogóle nie dojdzie do skutku i Polonia wygra walkowerem, gdyż Wisła jest chwilowo zawieszona za nieregulowanie różnych należności zagranicznych.

Wszystkie te rozważania uwzględniają naturalnie obecny stan tabeli. Gdyby zarząd Ligi względnie P. Z. P. N. zgodnie z uchwałą niedzielnego walnego zgrupowania Ligi przywrócił Czarnym utracone punkty, nastąpiłby prawdziwy przewrót w tabeli. Z jednej strony Cracovia straciłaby mistrzostwo a z drugiej Czarni automatycznie zostaliby w Lidze.

Mecz 22 p. p. — Garbarnia można uważać za towarzyski w tem znaczeniu, że wynik jego nie będzie miał żadnego wpływu na układ tabeli.

DWA PÓŁFINAŁY BOKSERSKIE O DRUŻYNOWE MISTRZOSTWA POLSKI.

W najbliższą niedzielę 27. bm. odbędą się dwa półfinałowe mecze bokserskie o drużynowe mistrzostwa Polski.

Jeden z tych meczów odbędzie się w War-

szawie pomiędzy najlepszymi zespołami Warty poznańskiej i Polonii warszawskiej. Składy drużyn: **Warta** — Rogalski, Polus, Wolniakowski (lub Matuszewski), Kajnar, Areki, Majchrzycki, Glessmann i Tomaszewski. **Polonia**: Małeckki, Pasturczak, Kazimierski, Zieliński, Wolski, Zaydel i Mizerski.

Drugi mecz półfinałowy odbędzie się w Krakowie pomiędzy zespołami I. K. P. Łódź i Wawelem Kraków.

BOISKO CRACOVII ZAMKNIĘTE?

Jak się dowiadujemy, zarząd Ligi PZPN'u odrzucił wniosek wydziału gier i dyscypliny o zamknięcie boiska Cracovii na jeden rok w związku z awanturami, jakie niedawno na boisku tem miały miejsce i polecił W. G. i D. ponowne rozpatrzenie sprawy.

NIEMIECCY HOKEIŚCI W POLSCE.

Berlin. Drużyna hokeja na lodzie klubu Brandenburgia zapowiedziała swój przyjazd i udział w zawodach hokejowych w Zakopanem w dniach 26—30 bm.

Poza tem drużyna ta zamierza uczestniczyć w turnieju hokejowym w Krynicy, w dniach 1—6 stycznia 1933 r.

SUKCESY ADAMA SASORSKIEGO W MONACHJUM.

Monachjum. W międzynarodowym turnieju zapaśniczym o mistrzostwo świata w wadze średniej — atleta polski Adam Sasorski pokonał jednego ze swych najpoważniejszych rywali, mistrza Niemiec Doeringa.

Publiczność monachijska zgotowała zwycięscy burzliwą owację. Sasorski posiada obecnie duże szanse na zajęcie w turnieju jednego z pierwszych miejsc. Polak dzięki swej technice i rycerskiej walce stał się ulubieńcem publiczności.

**Konkurs „Dziennika Bydgoskiego“
na najpiękniejsze dziecko.**

Nr. 123.



Halinka Kuberska, Świecie, 5 lat.

**Obniżenie ceny prądu w Warszawie
hasłem do walki o potaniecie prądu
w całej Polsce.**

Warszawa, 23. 11. (Tel. wł.) Wczoraj w południe ukazał się oficjalny komunikat min. przemysłu i handlu o obniżce cen za prąd w Warszawie o 24,35%. Tak też ustaliła swego czasu komisja rozjemcza. W wyniku tej obniżki prąd będzie kosztował dostarczony do mieszkań 55,5 gr. za kw. godz., dostarczony do zakładów przemysłowych 26,44 gr. za godz. kw. i dostarczony na oświetlenie ulic 22,11 gr. za godz. kw. Od kwoty tej odchodzi jeszcze 10% podatek na rzecz skarbu państwa.

Ogół nie jest zadowolony z tego orzeczenia. Sądono, że obniżka wynosić będzie 50%. I w tym kierunku ma być prowadzona walka o dalszą redukcję ceny prądu. Ta pierwsza obniżka w Warszawie będzie hasłem dla reszty konsumentów w całej Rzeczypospolitej do walki o redukcję wygórowanych cen za prąd elektryczny, które są wszędzie za wysokie.

Ciężka katastrofa kolejowa w Gniewie.

(Telefonem od naszego koresp. gniewskiego.)

Gniew, 23. 11. Wczoraj wieczorem po nadejściu pociągu z Morzeszczyna o godz. 20 minut 30 wydarzyła się na tutejszym dworcu katastrofa kolejowa. Mianowicie przy przetańczeniu wagonów, załadowanych żelazem, do ekspedycji towarowej uderzyły wagony tak silnie w kocioł, zamykający ślepy tor, że wjechały na przybudówkę biura kasy biletowej, przebiły mur i zmiotły

Fabrykanci igrają z ogniem.

Zamykanie warsztatów pracy w najcięższym okresie zimowym.

Warszawa, 23. 11. (Tel. wł.) Jak wiadomo 6.500 robotników zakładów Scheiblera w Łodzi wyrzuca się na bruk. W ub. wtorek przybyła do wojewody delegacja robotników, aby prosić o pomoc z Funduszu Pomocy Bezrobotnym dla tych nieszczęśliwych, którzy nie mają prawa do zasiłków. Delegacja zwróciła następnie uwagę władz rządowych na szkodliwą politykę przemysłowców łódz-

kich, którzy działają na szkodę nie tylko robotników, ale i państwa. Mogli oni w swoim czasie ograniczyć swą produkcję i odpowiednio ją rozłożyć. Jednak tego nie uczynili. Zakłady łódzkie w większej części pracowały w silnym tempie i przez całe tygodnie, a obecnie w najkrytyczniejszym, zimowym czasie dowolnie zamykają przemysłowcy swoje fabryki.

Duże rozgoryczenie wśród robotników wywołują wiadomości o ciągłym zamykaniu fabryk. Ostatnio w Zawierciu od 15 grudnia zamyka się fabrykę, wyrzucając na pastwę głodu i nędzy 3500 robotników. W tym samym dniu wypowiedzi się 700 robotnikom pracę w fabryce Woelkera i Girbarta w Łodzi itd.

Politykę przemysłowców, którzy wyrzucają w najcięższym okresie swych robotników i zamykają warsztaty pracy, robotnicy uważają za antypaństwową i zapowiadają jednodniowy strajk powszechny, manifestacyjny.

235 oficerów przeniesiono w stan nieczynny wzgl. na emeryturę.

Warszawa, 23. 11. (Tel. wł.) Prasa warszawska z ubolewaniem stwierdza, iż rugi w wojsku nie ustają, a nadmierna liczba przedczesnych emerytów obciąża bardzo skarb państwa. I tak w ostatnim „Dzienniku Personalnym“ czytamy, iż do dyspozycji dowódców O. K. oddano aż 235 oficerów, którzy przeniesieni zostaną w stan nieczynny. Na emeryturę przejdą: 14 pułkowników i podpułkowników, 34 majorów, 88 kapitanów i 117 poruczników i podporuczników.

W liczbie 89 oficerów 14-tu posiada Virtuti Militari, a 17-tu ma tytuł „dyplomowanych“.

Możemy sobie wyobrazić, ile skarb państwa ponosi strat, gdy wykształcenie jednego oficera dyplomowanego kosztuje państwo kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Prasa w dalszym ciągu zwraca uwagę na wiek oficerów przeniesionych w stan nieczynny. Otóż okazuje się, iż wśród podpułkowników najstarszy ma lat 46, najmłodszy 43. Z pośród majorów najstarszy ma 45 lat, z kapitanów — najstarszy 45 i najmłodszy 34, wśród poruczników — najstarszy ma 44 lata, a najmłodszy 24!

Napad bandycki w Beskidach.

Głeszyn, 23. 11. (PAT) Na znany hotel w Beskidach Śląskich „Skalka“ napadło onegdaj w nocy trzech bandytów, którzy sterylizowawszy właściciela, zrabowali nakrycia, srebra i kosztowności. Zaalarmowana żandarmerja urzędziła za złodziejami pościg, w którego rezultacie jeden z bandytów w walce z żandarmami został zabity, drugiego aresztowano, trzeciemu udało się zbiec z łupem.

**Konkurs „Dziennika Bydgoskiego“
na najpiękniejsze dziecko.**

Nr. 124.



Halinka Piekarska, z Bydgoszczy, 5 lat.

Życia towaryszów.

SMP. „Gwiazda“ przy kościele św. Trójcy. Dnia 24. bm. o godz. 19,30 w salce parafjalnej uroczyste zebranie ku czci powstania listopadowego.

Tow. Czeladzi Kat. Zebranie w środę 23. bm. o godz. 19,30, połączone z wykładem prof. Lipczyńskiego.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie plenarne dziś w środę w sali Lengninga. Wykład p. prof. Orwida.

Polskie Tow. Krajoznawcze. Sekretariat przy ul. Libelta 5, tel. 2256, wydaje książeczki zniżkowe (33 proc.) na przedstawienia do Teatru Miejskiego.

Związek Niższych Prac. Poczt, Telegr. i Tel. Zebranie miesięczne w czwartek 24. bm. o godzinie 19,30 „Pod Lwem“.

Sokół III. Zebranie plenarne dnia 25. bm. o godz. 19,30 w hotelu Lengninga.

Stow. Młodych Polek „Szarotka“. Obchód powstania listopadowego dziś w środę o g. 19,30 w Ognisku.

SMP. „Przedświt“ oddz. starszy. Zebranie zarządu i zastępowych dziś w środę o godz. 19 w Ognisku.

Tow. Filatelistów. Zwykle zebranie plenarne dziś w środę o godz. 20 w lokalu przy ul. 3-go Maja 24. Goście mile widziani.

SMP. „Promyk“. Dziś w środę zbiórka obu oddziałów w Ognisku o godz. 18,45, poczem wspólnie idą druhowi odmawiać różaniec za duszę s. p. Hoffmannówny.

Zw. Oficerów Rezerwy. Strzelanie o oznakę strzelecką i P. O. S. w sobotę od 15 do 18 w strzelnicy małokalibrowej 62 p. p. ul. Warszawska.

Bydgoski Klub Narciarzy. Zebranie plenarne zarządu i członków w czwartek 24. bm. o godzinie 20 w salce przy ul. Nad Portem 2.

Okręg S. M. P. męski. Co środy od godz. 19 do 21 ćwiczenia gimnastyczne dla druhowi wszystkich S. M. P. bydgoskich, w sali 62 p. p. Strój ćwiczebny.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. Dziś w środę rozgrywki ping-pongowe — ostatni dzień. W sobotę 26. bm. o godz. 19 sekcja oświatowa — w programie omawianie prawideł języka polskiego (higijena mowy).

**Konkurs „Dziennika Bydgoskiego“
na najpiękniejsze dziecko.**

Nr. 125.



Sonja Frackiewiczówna, 2½ roku, Mniszek (koło Grudziądza).

Na Wiśle ukazuje się pierwsza kra

Bydgoszcz, 23. 11. (PAT) Stan wody w Wiśle poniżej słuzy w Brdyjściu wynosił w dniu wczorajszym 2,82 m., czyli o kilkanaście centymetrów powyżej stanu normalnego.

Wobec tego, iż poziom Wisły jest stosunkowo niski, przeto istnieje możliwość zamarznięcia rzeki wcześniej, niż normalnie, tembardziej, iż pod Warszawą ukazała się już kra.

Ceny podawane Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 22. 11. 1932 roku.

Cena za 100 kg.	od zł—do zł
Pszonica	22,25—22,65
Zyto	13,40—13,70
Jęczmień przemiałowy	12,75—13,25
Jęczmień browarny	15,50—16,50
Groch jadalny polny	0,00—0,00
Groch Viktorja	20,00—23,00
Owies	12,25—12,50
Otreby pszenne	8,50—9,75
Otreby żytnie	8,00—8,50

Tendencja spokojna.

Bank Polski płacił w dniu 23. bm. za:

dolary amerykańskie	8,87—8,89
funtów szterlingów	28,85
franki szwajcarskie	170,82
franki francuskie	34,78
marki niemieckie	210,—
guldeny gdańskie	172,67
liry włoskie	45,37
floreń holenderskie	357,—

**Urzędowe sprawozdanie targowe
Komisji Notowania Cen.**

Poznań, dnia 22. 11. 1932 roku.

Bydło:

Woty:	
pełnomięsiste wytuczzone nieoprzęgane	60—66
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	48—54
Mięsiste tuczone starsze	38—44
Miernie odżywione	30—36
Buhaje:	
Wytuczzone pełnomięsiste	50—52
Tuczone mięsiste	44—48
Nietuczzone, dobrze odżywione starsze	36—40
Miernie odżywione	30—34
Krowy:	
Wytuczzone pełnomięsiste	56—60
Tuczone mięsiste	44—50
Nietuczzone, dobrze odżywione	26—34
Miernie odżywione	18—24
Jalowice:	
Wytuczzone pełnomięsiste	60—66
Tuczone mięsiste	48—54
Nietuczzone, dobrze odżywione	38—44
Miernie odżywione	30—36
Młodzież:	
Dobrze odżywione	32—36
Miernie odżywione	26—30

Cieleta:

b) najprzedniej. cieleta tuczne	60—66
Tuczne cieleta	52—56
Dobrze odżywione	44—48
Miernie odżywione	30—36

Owce:

Wytuczzone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	60—68
Tuczne starsze skopy i maciorki	46—56
Dobrze odżywione	00—00

Świnie:

a) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	102—104
b) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	98—100
c) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	88—94
d) mięsiste świnie ponad 80 kg.	80—88
e) maciory i późne kastraty	82—90
Świnie bekonowe	00—00

Przebieg targu spokojny.

PROGRAM W KINACH.

BALTYK (dawn. Corso). Dziś w dalszym ciągu doskonała komedia p. t. „Amator kobiet“. W roli gł. Schinzel. Jako nadprogram walki zapasniczej Zaremba — Grunwald, Stoikier — Brzezina, Maciejewski — Michelson. Dziś i jutro wstęp 49 gr na wszystkie miejsca.

KRYSTAL Dziś po raz ostatni historia przeżycia człowieka w rozdrożonym życiu p. t. „Dr. Jekyll i Mr. Hyde“ z doskonałym Fr. Marchem w podwójnej roli doktora i człowieka bestji, czyli w postaci dobrej i symbolizującej zło. Obraz o czystych dźwiękach i zgoła nowych technicznych środkach, oraz treści psychologicznie głębokiej, jest tematem dnia i ogólnego zaciekawienia. Prócz tego nadprogram.

MARYSIENKA swój program pomimo powodzenia wyświetlać będzie tylko dziś i jutro po raz ostatni. A zatem radzimy pospieszyć na „Dziesięciu z Pawliaka“, prawdziwą historję wyprawienia skazanych na śmierć z więzienia z udziałem najlepszych artystów polskich. Uzupełnia program wspaniały film p. t. „Faniary miłości“ z Dolores Del Rio.

NOWOŚCI. Dziś „100 metrów miłości“ wesoła komedia sportowa z udziałem artystów polskich.

REWJA wyświetla dziś ostatni raz program, składający się z trzech części. Na ekranie fascynujący film dotychczas w Bydgoszczy nie widziany p. t. „Nocna eskapada“. W roli gł. Marcelina Day i Douglas Fairbanks. Na scenie nowa rewja w 10 obrazach w wykonaniu ulubieńców publiczności. Pocz. I seansu o 6,45, ostatniego o 9,10.

WOJSKOWE 62 p. p. przy ul. Sowińskiego wyświetla w dniach 25, 26 i 27 bm. wielki film historyczny p. t. „Dziwica Orleańska“. Poczatek seansów dnia 25 i 26 bm. o godz. 19 i 21; dnia 27. bm. o godz. 15, 17, 19 i 21.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

CZWARTEK, 24 LISTOPADA.

WARSZAWA-RASZYN. 12,10: Płyty gramofonowe. 12,35: Poranek szkolny z Filharmonji Warsz. 15,50: Płyty. 16,00: Przegląd czasopism kobiecych. 16,15: Lekcja języka francuskiego. 16,30: Płyty. 16,40: Kiedy się skończy kryzys — odczyt. 17,00: Koncert kameralny z płyt. W przerwie komunikat hydrograficzny. 17,40: „Tajemnica Chochoła“ odczyt z Krakowa. 18,00: Transmisja z kościoła Franciszkanów w Krakowie (Misterjum franciszkańskie). 19,20: Komunikat rolniczy. 19,30: Feljeton literacki p. t. „Wyspiański, piewca państwowości polskiej“. 19,45: Prasowy dziennik radiowy. 20,00: Koncert z udziałem M. Saleckiego (tenor). W przerwie wiadomości sportowe. 21,30: Transmisja z Krakowa audycji ku czci Wyspiańskiego z powodu 25 roczn. zgonu. 22,15: Muzyka taneczna z kawiarni „Europejskiej“.

ZAGRANICA. Bukareszt. 19,30: Transmisja z Opery Rumuńskiej. Wiedeń. 19,35: Koncert jubileuszowy Wied. Ork. Symfonicznej. Bazylea. 20,00: Wieczór aryj i pieśni. Monachjum. 20,15: Transm. koncertu z Tonhalle. Medjolan. 20,30: „Madonna Imperia“ opera Franca Allano i „Le preziose ridicole“ opera Lattuada. Londyn Regional. 21,15: Koncert symfoniczny.

Miedź sprzyja rozwojowi organizmu ludzkiego.

Znajdujemy ją w pokarmie matczym. — Skuteczniejsza niż żelazo. Daje odporność organizmowi i stanowi substancję przyjazną.

Badania w ostatnich czasach wykazały, że mleko matczyne odznacza się **wysoką zawartością miedzi**, dzięki której pokarm ten posiada dla niemowlęcia tak **wielką wartość odżywczą**. Miedzi tej brak w tym dodatnim stosunku mleku zwierzęcemu, czem się prawdopodobnie tłumaczy fakt, że odżywiane mlekiem zwierzęcem dzieci, pozostają w tyle w swym rozwoju. Także przy pewnym rodzaju niedokrwistości miedź działa o wiele szybciej i skuteczniej, niż stosowane dotąd żelazo.

Dodatnie znaczenie miedzi dla zdrowia ludzkiego, potwierdzają jeszcze najnowsze w tym kierunku przeprowadzone badania specjalne, które stwierdziły, że u wielu niższych zwierząt w barwniku krwi znajduje się nie żelazo, lecz

miedź. Okazało się także, że rośliny i zwierzęta rozwijały się korzystniej, gdy im dawano miedzi, dzięki której **rozmnażały się przedewszystkiem także substancje obronne przeciw bakterjom szkodliwym**. Zauważono też, że robotnicy w kopalniach miedzi **byli daleko więcej odporni w czasie epidemii**, jak cholera i tyfus i że śmiertelność wśród nich była **znacznie mniejsza**. Zastosowanie miedzi w wypadkach gruźlicy dało również pomyślne skutki. Miedź, dodana do soli zwierzęcej, chroni, jak to już dawno wiedzą rolnicy, zwierzęta od zarazy pyska i rąci.

Okazuje się zatem, że miedź, która w związkach swych jest szkodliwa, stanowi dla organizmu ludzkiego **substancję przyjazną**.

Przeostrogą pod adresem piekarzy

Starszy Wolnego Cechu Piekarzy ostrzega wszystkich członków Cechu, by **nie uprawiali handlu domokrażnego pieczywem**. Handel ten został ze względów sanitarnych **surowo zabroniony**. Nie stosując się do zakazu tego podlegają karze, wymierzanej w trybie administracyjnym. Najniższa kara w pierwszym wypadku wynosi 30.— zł. Ponowne przestępstwo jest karane coraz surowiej.

Bójka w pociągu.

Okolo 300 metrów przed stacją Bydgoszcz zatrzymano nagle pociąg, zjadający z Pily. W jednym z przedziałów 4 klasy bowiem wywiązała się **bójka pomiędzy czterema zydami a dwoma Polakami**. Grożono sobie wzajemnie wyrzuceniem z wagonu. Jeden z pasażerów był uzbrojony w nóż. Pasażerowie dla uniknięcia nieszczęścia pociąg-

neli za rączką hamulca bezpieczeństwa. Awanturków policja aresztowała.

Nagły zgon.

Rodzina pałacza fabryki makaronu Jana Lewandowskiego, zam. przy ul. Gdańskiej 121, okryła się głęboką żałobą. Mianowicie dzisiejszej nocy zmarł niespodziewanie 63-letni Jan Lewandowski. Od kilku dni był zaziębiony i pokaszliwał. Wczoraj wrócił wieczorem z pracy, był wesoły, a w łóżku potem dostał nagłe krwotoku. Spieszono z pomocą, zawołano pogotowie, ale lekarz zastał już Lewandowskiego nieżywego. Wypadek wywołał w całej okolicy wstrząsające wrażenie.

— **Zamiast wieńca**. Klub Polski w Bydgoszczy składa w miejsce wieńca na trumnie członka swego ś. p. Józefa Alkiewicza z Piotrówka **dwadzieścia zł** na bezrobotnych miasta Bydgoszczy.

Humor i Satyra. JEST WIDNIEJ...



— Co tam szukasz?
— Zgubiłem złotówkę.
— Tu koło latarni?
— Nie, ale tu jest widniej...

AKURATNY ZBRODNIARZ.

Sędzia: — Włóczę najsamprzód ukradliście tę kopertę z dolarami, a potem chcieliście jeszcze okradzionego zamordować? Dlaczego?

Podsądny: — Musiałem, panie sędzio.
Sędzia: — Jaki? Czy wam kto kazał?
Podsądny: — On sam, bo na kopercie było napisane: „otworzyć po mojej śmierci”.

WYOBRAŹNIA DZIECKA.

Małego Jaska objaśniono co do pochodzenia dzieci. Z nowina leci prosto do swoich małych przyjaciół i pyta:

— Wicie, że mnie nie przyniósł boćian?
— To z każdym dzieckiem jest inaczej — zauważył Henio. — Wujko mówi zawsze, że Luscia i ja jesteśmy tatusiowi jakby z twarzy wykrojeni.

PRZYTOMNOŚĆ UMYŚLU.

Napadnięty: — Kup pan sobie okulary, mnie pan nie poznaje? Przecież już raz obrabował mnie pan!



OSTRZEŻENIE.

Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu, należy przy zakupie AKCENTOWAĆ i wyrażnie żądać ORYGINALNYCH proszków z „KOGUTKIEM” Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu. Komu sprawa przykrość przyjmowania proszka, niech żąda „Kogutków” w postaci tabletek. (21346)

Bydgoski Klub Wioślarek. Roczne walne zebranie odbędzie się dnia 25 listopada o godz. 19,30 w sali hotelu Lening przy ul. Długiej 37. Komplet członkin konieczny.

Kalendarzyk zebrania Ch. D.

W środę 23. bm. o godz. 19 posiedzenie zarządu okręgowego w sekretarjacie przy ulicy Dworcowej 5.

O godz. 20 odbędzie się posiedzenie Rady Okręgowej Ch. D. tak samo w sekretarjacie.

O liczny udział zarządów kół jak i mężów zaufania proszą

Zarząd Okręgowy.

Kalendarzyk zebrania Ch. Z. Z.

W piątek, dnia 25 bm. o godz. 19-iej odbędzie się miesięczne zebranie Chrześ. Związku Pracowników Miejskich w lokalu p. Blocha (naprzeciw sądu okręgowego).

Z powodu bardzo ważnych spraw, obecność wszystkich członków jest konieczna.

Zarząd.

Stan wody na Wiśle w dniu 23 bm.: Zawichost 77, Warszawa 82, Plock 62, Fordon 60, Toruń 53, Chełmno 50, Grudziądz 72, Trzew 09, Korzeniewo 98, Piętko 20, Einlage 1,98; Schievenhorst 2,20.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr — jedno słowo i, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo

50 morg, w tem 3 morgi łąki, zabudowanie masywne, położone przy szosie, stacja, kościół w miejscu, wraz z całym i martwym inwentarzem zaraz na sprzedaż. Cena podług ugody. Jan Zielka, Drzymczym pow. Świecie (Pomorz.) (22543)

Gospodarstwo

60 morg rentowe, ziemia buraczana, budynki I klasy, inwentarze kompletne ze zbiorami sprzedam za 30 tys. zł, lub zamienię na dom w Bydgoszczy. Oferty do filji pod „Zamiana 60”. (14542)

Dom

mieszkalny i nieruchomości handlowe, z dwoma składnicami, biuro, stajnia etc. w śródmieściu, od zaraz do sprzedania, lub wydzierżawienia. Oferty pod „H. D.” filja Dzien. (14560)

Kiosk

masywny, obok pokój detaliczna sprzedaż, centrum miasta sprzedam, lub wydzierżawie. Zgłoszenia kolonialka, Gdańska 43. (14568)

Sprzedam

lustro tania wielkość 90x300 cent. Grudziądzka 9. (22557)

Młyn

wodny, turbina, miasto 35.000, okazynie. Szarek, Dworcowa 20. (14557)

Skład

kolonialny z towaram w pełnym biegu z powodu wyjazdu natychmiast tania sprzedam, mieszkanie pokój z kuchnią czynsz 60 złotych. Adres w Dz. Bydg. (22559)

Jadalnię

i gabinet męski tania sprzedaż stolarnia, Gdańska 64. (14538)

Motor

5 PS (benzynowy), narzędzia kowalskie tania sprzedam. Bełzka 4. (22540)

Bateria „BALTA” rozprasza mrok Nie wychodź bez niej ani na krok.

Piec

duży żelazny tania sprzedam. Marszałka Focha 16 Pharmachemia. (22519)

Kino

stałe, jedyne w mieście na Pomorzu na sprzedaż. Zgł. do Dz. Bydg. Grudziądz pod „Kino”. (22547)

Jadalnie

(14562) tania sprzedam. Lipowa 12

Jadalnie

sypialnie tania sprzedam Pomorska 35. (14563)

POSADY WOLNE

Aptekarza

względnie asystenta poszukuje zaraz, później Apteka Poznań, podać referencje pensji. Zgłoszenia „Par” Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11, pod „58,90”. (22549)

Bufetowa

dzielna w swoim zawodzie z obsługą gości zaraz potrzebna. Of. z fotografką skierować prosię pod Lemk, Tezew, Dworcowa 16. (22545)

Kierownictwo

restauracji i bufet na rachunek oddam. Hotel Wąbrzeźno, Grudziądzka 10. 22548

Potrzebna

zdolna uczennica branży obuwia. „Obuwie”, Stary Rynek 8. (22530)

Potrzebna

zaraz służąca do wszystkiego. Bielawski, Szczecińska 1. (22538)

Freblanka

(22539) do dzieci 4 i 9 lat, tylko z pierwszorzędnymi referencjami, potrzebna. Zgł. Neuman, Stary Rynek 14.



Uczeń

fryzjerski potrzebny. Hetmańska 8. (14553)

Stolarz

z ławą potrzebny. Zygmunta Augusta 26. (14555)

POSADY POSZUKUJĄ

Księgowy

(22263) bilansista — korespondent angielski, francuski, rosyjski poszukuje pracy. Oferty Dzien. pod „1876”.

DZIERŻAWY

Ogrodnictwo

5 morg z budynkami wydzierżawi Gburczyk, Jackowskiego 36. (22525)

Uczeń

kucharski na ukończeniu praktyki z kuchnią pierwszorzędną poszukuje pracy w tem samym zakresie. Łaskawe oferty filja Dzien. „A. G.” (14549)

Chłopak

(22520) do posylek z pieganiami potrzebny. Marszałka Focha 16, Pharmachemia.

MIESZKANIA

Poszukuje

2 pokoje słoneczne umeblowane, kuchnię. Chętnie niezależne. Płocka 5, Rostworowska. (14504)

Szukam

mieszkania 6 pokojowego w Bydgoszczy w centrum miasta. Of. pod „33” filja Dziennika. (14509)

Mieszkanie

Szewc poszukuje pokój z kuchnią, miesięczna dzierżawa 25 zł. Zgł. do Dz. pod „Szewc”. (22528)

Poszukuje

mieszkania 2 pokoje z kuchnią, placę czynsz za rok z góry. Of. pod „Wojkowy”. (22534)

Małżeństwo

szuka pokoju z kuchnią umeblowanego lub nie. Zgł. do filji Dziennika Bydg. pod „28”. (14543)

Mieszkanie

5 pokojowe, spokojne, słoneczne z wygodami od właścicieli. Senatorska nr. 33. (14546)

Mieszkanie

6 pokojowe z centralnym ogrzewaniem I piętro do wynajęcia. Paderewskiego 22. (14548)

3 pokoje (22542) kuchnia wolne, 60 zł miesięcznie. Długa 16, biuro.

5 pokoi

łazienka na parterze w okolicy Dworcowej - Sienkiewicza wydzierżawi gospodarz. Warunki: Rafalski, Chwytwo 6, — 14 godz. 16—18. (22521)

Pokój

i kuchnia zaraz do wynajęcia. Dolina 4, m. 3. (22535)

2 pokoje

i kuchnia, 1 1/2 roku zgóry. Chwytwo 11, m. 11. (22556)

Wynajme

3 pokój mieszkanie 1. 12. I piętro ul. Łokietka. Od 1. 1. 33 6 pokój, komfortowe ul. Zamojskiego, Sowiński, Zamojskiego 4, m. 4. Telefon 1265. (22514)



Jako, sąsiadka w tym humorze?

Ano widzi pani, dotąd nie zdołałam wynająć pokoju, mimo tak wielkiego plakatu, jaki na oknie wywiesiłam — E, droga sąsiadko, dziś to inaczej się praktykuje. Należy umieścić drobne ogłoszenie w Dzienniku Bydgoskim a wnet pani pokój będzie miała zajęty, gdyż drobne ogłoszenia w Dzienniku Bydgoskim każdy czyta.

POKOJE

Stancji

(14565) niedrogiej dla gimnazjalisty ze wsi — 10 lat — szukam. Oferty z ceną filja Dzien. „Stancja”.

Pokój

(14558) umeblowany w najmie. Cieszkowskiego 20, parter.

Prótny

(22541) pokój. Chopina 2, m. 3.

Pokój

Pomorska 23, m. 3. (14567)

Pokój

inteligentnym niekrepującym, spokojnej wili. Kościuszki 60. (14561)

POŻYCZKI

8000

wypożycze na hipotekę lub dobry interes. Znaczek założyć. Of. pod „8000”. (22523)

MATRYMONIALNE

Bławatnika

(22555) przystojnego do lat 35 z gotówką od 15 tys. zł. pozna panna lat 27 postadająca skład. Zgłosz proszę przysłać wraz z fotogr. pod „Kupiec 35” do Dz. Bydg.

RÓŻNE

Astrolog

przepowiada przeszłość, przyszłość. Zygmunta Augusta 26, m. 14. (14556)

Szoferów

oraz amatorów kształcą szybko i tania kursy samochodowe Z. Kochańskiego w Bydgoszczy, 3 Maja 20, tel. 1185. Zapisy każdego czasu, opłata ratami. Egzamin w Bydgoszczy i Toruniu. (22558)

Wspólnika

czynnego z 2000 zł poszukuje. Zgł. pod „200” do filji Dz. Bydg. (14564)

W podróży

w hotelach, czytelnich kuracyjnych, księgarniach dworcowych itp. należy żądać

Dziennik Bydgoski.



Pianina

niezrównanej jakości poleca (16942)
B. Sommerfeld
Fabryka Pianin
Bydgoszcz, ulica Śniadeckich 2.
Grudziądz, ulica Groblowa 5.
Poznań, ulica 27 Grudnia 12.



Kromczyński, Poznań

Agenci potrzebni.

Kafle

stale na składzie, wielki wybór w różnych kolorach i deseniach tylko najlepszy gatunek, żaden ostatni wyrób oferuje (14246)

„Impregnacja

Bydgoszcz ul. Chodkiewicza 15 cegielnia Telefon 1300

W niedzielę, dnia 20 listopada rb. zginął śmiercią tragiczną mój drogi nigdy niezapomniany narzeczony ś. p.

Edward Gill

o czym zawiadamia głębokim smutkiem dotknięta

Anna Ruxówna.

Msza św. żałobna za spokój duszy Zmarłego odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 bm. o godz. 8 1/2 rano w kościele św. Trójcy. (22552)

W dniu 22 bm. o godz. 10-tej zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, kochający ojciec, brat i syn ś. p.

Józef Alkiewicz

w 43 roku życia, o czym donoszą w ciężkim smutku pogrążeni
Żona z dziećmi i rodzina.

Piotrkówko, pow. bydgoski, w listopadzie 1932 r.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 25 bm. w Dąbrówce Nowej o godz. 10-tej rano. (22539)

Dnia 20 bm. o godz. 21,10 zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św. nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek ś. p.

Antoni Ciesielski

w 73 roku życia, o czym donoszą w nieutulonym smutku pogrążeni
Dzieci, zięciowie i wnuki.

Bydgoszcz, Berlin, Hausdorf, Nied a./M. (14552)

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 24 bm. o godz. 15-tej z kostnicy nowego farnego cmentarza katolickiego. Msza żałobna za duszę Zmarłego odbędzie się dn. 24 bm. o godz. 8 w kościele Wincentego à Paulo.

Przetarg przymusowy.

Dnia 24. 11. 32 o godz. 12 sprzedam na składnicy firmy „Rawa“ ul. Śniadeckich 37, za natchmiasłową zapłatą: bufet, kredens, biurko sosnowe, szafę do akt, biurko dębowe, 2 stoły okrągłe, 2 fotele, 2 stoliki nocne, szafę kuchenną, skrzynkę do węgla, regał, 5 fotelików i taboretek, bibliotekę, biurko, stół, 4 krzesła, b. urko pod maszynę do pisania, dywan, kanapę, 2 fotele, biurko, szafkę ozdobną, 2 taboretki i stół. (22562)

Przetarg przymusowy.

W czwartek, dnia 24. XI. 1932, o godzinie 10.30 przed południem sprzedam przy Placu Teatralnym Nr. 6 największej dającemu za natchmiasłową zapłatą: (22561) **skrzydło fortepian „Laubberger Gloss“ Berlin.** M. Betraud, kom. sąd. w Bydgu.

Publiczne doreczenie. Skarb Państwa (D. O. K. VIII. w Toruniu) zastąpiony przez Prokuratorę Generalną Rzeczypospolitej Polskiej Oddział w Poznaniu, wniosł skargę przeciw Stefanowi Oppermannowi b. podch. ostatnio zamieszkały w majątku Hołynka pow. Augustynów, obecnie nieznanego miejsca pobytu z wnioskiem 1) zasądza się pozwanego na zapłacenie powodowi stotrydziestociosiem złotych 16 gr (138,16 zł) z ustawowemi odsetkami od dnia 8 stycznia 1929 r. 2) Koszta sporu ponosi pozwany. 3) Wyrok jest tymczasowo wykonalny. Z polecenia Sądu wzywa się pozwanego na termin do ustnej rozprawy, wyznaczony na dzień 7 marca 1933 pokój 29, przed Sądem Grodzkim w Bydgoszczy. W celu publicznego doreczenia ogłasza się niniejszy wyciąg skargi. Czasokres udajności oznaczony na 1 miesiąc. Bydgoszcz, dn. 26 października 1932. (22560) **II. sekretarjatu Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy.**

Drzewo stolarskie

kupię w następujących ilościach:

- 115,00 m³ krzyżówki odziomkowej drobnościowej bez sęków i bez szynicy I. gatunku w grubościach 105x86 mm. o przeciętnej długości 2,15 m.
- 60,00 m³ bali sosnowych odziomkowych drobnościowych bez sęków zresztą jak wyżej w I. gatunku.
- 18,00 m³ desek odziomkowych 35 mm. grubych w gatunku jak wyżej.
- 5,00 m³ 30 mm. desek jak wyżej.
- 5,00 m³ 42 mm. desek jak wyżej.
- 85,00 m³ desek odziomkowych II i III klasy.
- 46,00 m³ czystych boków sosnowych białych bez sęków 20 mm. grubych.
- 12,00 m³ czystych boków 23 mm. grubych jak wyżej.
- 7,00 m³ desek dębowych I. kl. 30, 40, 60 mm grubych.

Oferty z podaniem cen loco stacja Bydgoszcz wzgl. Promenada 13 uprasza (22532)

A. JAWORSKI

Fabryka wyrobów drzewnych i Stolarnia budowlana, Bydgoszcz, ul. Promenada 13.

PIANINA I FORTEPIANY

największej pierwszorzędnej fabryki krajowej

Arnold Fibiger, KALISZ, Szopena 9

(Rok założenia 1878)

po znacznie niższych cenach, na niezwykle dogodnych warunkach

REPREZENTANT:

JERZY STEFAN

Prof. Konserwatorium

Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 12, I. p.

22557

Abonujcie Dziennik „Bydgoski“!

Przetarg przymusowy

Dnia 24 listopada b. r. o godzinie 11 sprzedawac będą przy ul. Śniadeckich 36 w drodze przetargu publicznego najwięcej dającemu za natchmiasłową zapłatą (22550) bufet, kredens, stół okrągły, krajobraz, 3 ławki stolarskie, motor elektryczny, 2 biurka. Luczka, kom. sąd. w Bydgu

Przetarg przymusowy.

Dnia 24 listopada br. o godz. 9 sprzedam przy ul. Marszałka Focha 24 za natchmiasłową zapłatą (22563)

Kompletny pokój stołowy z zegarem stojącym, 3 obrusy, fotele gobelinowe, 9 poduszek, pajac, lampa elektr., 3 okna firan i karнизe, dywan chodnik, dwa kwiatniki, serwis chiński, toaletka damska, radioaparatur z głośnikiem, 2 fotele, kanapa i regalki i inne drobne domowe przedmioty. Kucharz, komornik sądowy

Oglašajcie się w Dzienniku Bydgoskim.

Meble

solidnie wykonane sprzedaje po cenach fabrycznych

E. Bronikowski i Syn

Fabryka mebli ul. Naklelska 135 Telefon 158. (22234)

Końcowy przystanek tramwajowy linii Wilczak.

Dziś Kiszki z kapustą

Restauracja Ed. Beidatsch Gdańska 45. (14566)

Kasyno Obywatelskie

Śniadeckich 32, wydaje smaczne obiady po 80 gr.

G. Habermann-fabryka mebli

Zal. 1908 Unji Lubelskiej 9/11 Zal. 1908

poleca

sypialnie

jadalnie

połojce męskie

od skromnych do najwykwintniejszych w znanym solidnym wykonaniu. — Sprzedają również osobom prywatnym po cenach fabrycznych. Dalekosięgające gwarancje. Dogodne warunki spłaty.

TEATR NIEMIECKI

(„Elysium“)

W czwartek, 24 listopada 1932

o godz. 8 wiecz.

Ty jesteś prawem...

(„Das Gesetz in dir“)

Dramat w 5 aktach E. G. Kolbenheyera. Bilety wstępu nabyte można w czwartek od godz. 11—1 i od 7-mej wieczorem przy kasie. (22537)

Dyrekcja.

POLECENIA

Materace zagwarantowanej jakości poleca Wytwórnia Materaców „Heureka“ Dworcowa 46. (20958)

Meble!

Darmo dostawia się na miejsce własnym samochodem wszelkie kompletne urządzenia mieszkaniowe: sypialnie, jadalnie, gabinety, saloniki, kuchnie oraz wszelkie meble wyściełane, zakupione w znanej solidnej firmie Ignacy Grajert, Bydgoszcz, Dworcowa 21. Uwaga: Własne warsztaty, wielki wybór. Ceny niższe. Tel. 1921. (9574)

Żądajcie

oferty na nową grę Yo-Yo, do nabycia w każdych ilościach, po cenach przystępnych w Fabryce Grzebieli i Guzików, Chełmża Pomorze. Tel. 84. (22321)

Płaszcz

damskie, męskie i obuwie tanio. Jan Heidner, ulica Dworcowa 7. (14539)

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo 50 kilka mórg, pszena i buraczana rola, masywne budynki, pełny żywy i martwy inwentarz, przysiosie w pobliżu Janowca i kolei, z powodu wyprawki korzystnie na sprzedaż. Blizsze szczegóły udziela F. Kutschert Janowiec pow. Żnin. (22235)

Salon (14083) fryzjerski, wolno mieszkanie sprzedam. Of. pod „Salon“ filja Dz. Bydg.

Sprzedam

korzystnie pierwszorzędna kamienicę w centrum 5 pokoi wolne. Piotra Skargi 5. (14545)

20 mórg

ze zabudowaniem, do objęcia potrzeba 800 zł. Gburczyk, Jackowskiego nr. 36. (22524)

Sprzedam

dobrze zaprowadzony skład kolonjalny z mieszkaniem. Oferty pod „Kolonaljalka“. (22529)

Plac

budowlany. Konopna 45, gospodarz. (22554)

Dobra

egzystencja! Skład papieru i galanterji w małym mieście przy Rynku bardzo tanio z powodu wyjazdu zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia pod „3000“ zł. do Dzien. Bydg. (22422)

Skład

(22546) z mieszkaniem 2 pokojowym odstąpię lub zamienię na 2—3 pokojowego. Grudziądz, Chełmińska 30.

Skład

(22522) kolonjalny sprzedam. A. adres wskaże Dz. Bydg.

Na sprzedaż

2 nowe olejne obrazy w ramach, serwis piękny porcelanowy na umywalnię. Staszica 5, m. 5. (14541)

KUPNA

Poszukuję gospodarstwa 60 do 100 mórg dobrej ziemi. Warunek blisko Bydgoszczy nad wodą ewentl. lasem i duży dom mieszkalny. Łask. zgłosz. pod „S. F. 30“ do filji Dz. Bydg. (14526)



GWIAZDKA!

Święta nadchodzą. I nagle wspomina każdy o śnieżnych polach, lasach, słyszy dzwoneczki saneczkowe, raduje się z całego serca na tę uroczystą chwilę, kiedy to wszyscy wspólnie przed choinką rzęsiście oświetloną witają małą dziewczynkę. Słowem, snuje swoją bajeczkę gwiazdkową. Gwiazdka! Chciałby, żeby wszyscy byli szczęśliwi! Każdy nosi w sobie tajemnicze pytanie: Jaki podarek kupię swoim najukochańszemu? Co uczynię, aby chociaż raz w roku przynieść swojemu najbliższemu podarek pożyteczny, nad którym miałby prawdziwą radość? I tu jest najlepszym doradcą dział ogłoszeń naszego wydawnictwa. „Dziennik Bydgoski“ rozchodzący się w 40.000 egzemplarzach w całej Polsce, daje najlepszą gwarancję skutecznego swych zakupów gwiazdkowych. PP. Kupcy świadomi tego, winni już teraz pomyśleć o tem, jak znieść sobie na okres przedgwiazdkowy jak największą klientelę. Uczynić to mogą za pomocą reklamy w „Dzienniku Bydgoskim“ która nigdy nie zawiedzie i stokrotnie się opłaca.

POKOJE

Pokój (22081) umebł. z użytkowaniem kuchni dla intelig. pani zaraz do wynajęcia. Zgłosz. Sowińskiego 6, m. 5.

Pokój dla dwóch osób. Chrobrego 20 — 2. (14554)

2 pokoje umebłowane ewtl. utrzymanie, także małżeństwu bezdzietnemu. Cieszkowskiego 4, m. 5. (14550)

Elegancki pokój oddam korzystnie Pomorska 62, part. (14559)

Pokój (22527) Mazowiecka 27, m. 8.

Pokój umebłow. dla małżeństwa. Sowińskiego 3 (14569)

Pokoje do wynajęcia z utrzymaniem w willi słonecznej. Róg Markwarta Kaspro-wicza 2. (14540)

Pokój Pomorska 3. (14547)

Pokój Kordeckiego 25, 8. (22526)

Pokój (14551) dobrze umebłowany wynajmę. Marsz. Focha 10, m. 9, naprzeciw teatru.

Dobrze umebłowany pokój do wynajęcia. Królowej Jadwigi 13, m. 5. (14544)

ZGUBY

Zagubiony dowód osobisty na nazwisko Stanisław Sawicki u-nieważniam. (14513)

Nic nadzwyczajnego...



— Jaktó, to nie wiesz kto ten sławny Buster Keaton jest? Przecież to człowiek, który się nigdy nie śmieje!
— Wielka rzecz! Przy dzisiejszym kryzysie!...

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na etronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w teście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym teście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czoionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdynski: Mieczysław Mistat w Gdyni.